Nr. 71. We Lwowie — Sobota dnia 27. Marca 1904. Rok XLIV.

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL.
Biuro redakcyi: ul. Sykstuska l. 40. 1. piętro otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w połud.
Biuro administracyi: ul. Kopernika l. 7 parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do 7 wieczorem bez przerwy.
Przedpłata na „Gazetę Narodową“ wynosi:

	we Lwowie:	na prowincyi:	za granicą:
miesięcznie	2 kor.	2 kor. 50 h.	
kwartalnie	6 „	7 „ 50 „	10 kor 50 h.
półrocznie	12 „	15 „ —	21 „ — „

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.
Wraz z **„Tygodnikiem mód i powieści“** lub też z warszawskim tygodnikiem **„Ziarno“** i 12 tomami rocznie premii kwartalnie we Lwowie 8 kor. 40 h, na prowincyi 9 „ 90 „
We Lwowie za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA i PRZEDPŁATĘ przyjmują: **we Lwowie:** Administracya „Gazety Narodowej“ ulica Kopernika 7 i biuro Sokołowskiej Pasaż Hausmana; **we Wiedniu**: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünangergasse 12 — M. Dukes Nachf.: Max. Augenfeld & Emerich Lessner I. Wollzeile Nr. 9. Schallek Wollzeile 11, J. Danneberg, II. Praterstrasse 33; Adolf Chulawski VI. Getreidemarkt Nr. 13; **w Budapeszcie:** Juliusz Leopold VII, Elisabethring 54; we **Frankfurcie** n. M.: Haasenstein & Vogler i G. Daube & Comp.; **w Paryżu**: C. Adam Ciborowski 37 rue de Varenne Paris; **w Warszawie**: Reichmann & Freudler.
CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 20 hal. — **Nadesłane** za wiersz lub jego miejsce 60 hal. — **Głosy publiczności** za wiersz lub jego miejsce 1 kor.—**Prywatna korespondencya** 6 hal. od wyrazu.
Numer kosztuje 8 hal., na prowincyi 10 h.
(Numera dawniejsze kosztują po 10 ct.)

Leonowi XIII.

Rzym 23. marca.

(W rocznicę koronacyi Leona XIII. — Przeczucia — Miejsce spoczynku wielkiego papieża. — Pamiątka polska w bazylice św. Jana. — Odsłonięcie pomnika Leona XIII. w Lateranie. — Dzieje panowania Leona XIII.)

W miesiącu marcu roku zeszłego obchodził wielki papież Leon XIII. a wraz z nim cały świat katolicki srebrne gody pełnego chwały pontyfikatu. Radość była wtedy powszechna i nikt może z świadków podniosłych uroczystości jubileuszowych nie pomyślał, że już za rok temu wielkiemu „białemu starcowi“, który mimo lat matuzalowych zadziwiał świat czerstwością zdrowia i bystrością swego umysłu — czciciele jego będą stawiali pomnik. Dziwne są wyroki Opatrzności, przed nimi zawsze należy uchylać czoła z pokorą.

Wielu sądziło, że Leon XIII. dopełni dziesiątego krzyżyka swego żywota. On zaś sam inne miał przeczucia. Mawiał często o blizkim zgonie i jeszcze w r. 1901. obrał sobie miejsce wiecznego spoczynku Leon XIII. chciał być pochowanym w kościele biskupów rzymskich, w świątyni, która jest *omnium urbis et orbis ecclesiarum mater et caput:* w bazylice lateraneńskiej. W tej to świątyni, gdzie ongi wznosił się pałac Plata Lateranusa, gdzie przechowuje się stół, na którym Zbawiciel spożywał ostatnią wieczerzę, gdzie spoczywa wielu wielkich papieży — złożono śmiertelne szczątki Leona XIII.

Nazywano słusznie Leona XIII. „szczerym przyjacielem narodu polskiego“. Jednym z najpiękniejszych objawów wdzięczności naszej ku temu papieżowi było ofiarowanie mu w darze przez mistrza Matejkę obrazu „Sobieski pod Wiedniem“. I odtąd po wsze czasy zdobi ściany Watykanu arcydzieło genialnego Polaka. Dziwnym zbiegiem okoliczności i w Lateranie unosi się nad grobowcem Leona XIII może jeszcze cenniejszy dar Polski, związany z imieniem „zwycięzcy pod Wiedniem“. Nad organami bazyliki widnieje olbrzymia, bo 6 łokci długa a 4 ł. szeroka zielona chorągiew Mahometa, którą Jan III. zdobył pod Wiedniem i ofiarował Inocentemu XI.

W tej to prasławnej bazylice wzniosą kiedyś katolicy całego świata kolosalny monument jednemu z największych papieży. Ogół katolicki uprzedzili jednak maluczcy, ci, którzy w Leonie XIII. mieli najlepszego ojca i orędownika: robotnicy katoliccy. Z ich składek w niespełna rok po śmierci Leona XIII. powstał skromny, lecz wiele mówiący pomnik i ten wzniesiony został nie w samej świątyni, lecz w sąsiednim, okazałym dziedzińcu *cortile della canonica.* Pomnik na życzenie Piusa X. odsłonięto w dzień imienin Ojca św.

W uroczystości uczestniczyły nieprzejrzane rzesze wiernych miejscowych, oraz pielgrzymi (deputacya robotników chrześcijańskich) z Włoch, Francyi, Austryi, Anglii, Niemiec, Belgii, Szwajcaryi, Hiszpanii i Portugalii. Wśród dygnitarzy kościelnych byli obecni: arcybiskup Medyolanu, ks. kardynał Domenico Ferrara, który wygłosił wspaniałą mowę okolicznościową, miejscowym zwyczajem oklaskiwaną gromko i ks. kardynał Andrea Ajuti. W imieniu komitetu wykonawczego ofiarował pomnik kapitule lateraneńskiej, którą reprezentowali dziekan oraz arcybiskupi Stonor, Tonielli i Sebastiani, asystent tronu papieskiego, książę Marco-Antonio Colonna di Paliano, duca di Marino, duca di Tarsi, signore di Genazzano. Przy sposobności nadmieniam, że rodzony brat ks. Marka-Antoniego, ks. Fabrizio Colonna, należy do arystokracyi t. zw. „białej“, jest senatorem królestwa i prezydentem m. Rzymu. Nadto byli obecni: W. hr. Macchi, prof. Porsichetti, mons. Pizzani, mons. Sebastiani i inni. Pod czas aktu odsłonięcia muzyka zagrała hymn papieski.

Pomnik wznosi się na czterech stopniach marmurowych. Po bokach pomnika są umieszczone tablice z bronzu, a na nich inicyały encyklik, odnoszących się do spraw robotniczych: *„Quod apostolici“*, *„Rerum novarum“* i *„Graves de communi re“*. Na czwartej stronie jest napis z dedykacyą pomnika Leonowi XIII. Powyżej wznosi się marmurowa postać kowala, opierającego się na kowadle, trzymającego w prawej ręce krzyż z napisem: *In hoc signo vinces!* Pomnik przedstawia się okazale; jest wysoki na 7 i pół metra, z tego posąg na 3 i pół m., twórcą pomnika jest wybitny rzeźbiarz medyolański, Annibale Monti.

Niemniej trwałą pamiątką po Leonie XIII. jak pomniki, są dzieje historyczno-dyplomatyczne pontyfikatu Leona, które z polecenia Watykanu spisuje hr. Soderini. Wybór autora nie mógł być szczęśliwszy. Hrabiego Soderini łączyły ścisłe stosunki ze zmarłym papieżem; on odgrywał niepoślednią rolę w ciągu rządów Leona XIII. Praca hr. Soderini składać się będzie z 3 tomów, które wyjdą równocześnie. Tom pierwszy jest wykończony, a z drugiego połowa już spisana. Hr. Soderini doprowadził do końca dzieje t. zw. „Kulturkampfu“. Autor ma do dyspozycyi zbiory tajnego archiwum watykańskiego i dokumenta najściślej dyskretne. Wobec tego nie dziw, że praca katolickiego pisarza budzi najżywsze zainteresowanie we Włoszech i poza ich granicami.

K. Roszczyc.

Wojna rosyjsko-japońska.

Z różnych doniesień wnosićby należało, że w o j n a l ą d o w a n i e z a d ł u g o s i ę r o z p o c z n i e; tylko pytanie, czy doniesienia są prawdziwe, czy może z umysłu dla obałamucenia przeciwnika. Niesłychanie surowa cenzura japońska przepuściła w Nagasaki następujący telegram z d. 24 bm. do londyńskiego *Daily Expres*:

„Japoński zarząd wojenny wykończył już wszystkie szczegóły dla ruchu kolumn głównych, które mają wkroczyć do Mandżuryi. Zgromadzone są znaczne siły, których celem jest od ujścia rzeki Tumen poniżej zatoki Possieta (na południe od Władywostoku) wyruszyć ku Charbinowi. Dalej są na południu od Pjöngjangu skoncentrowane silne oddziały, które mają wykonać ruch zaczepny ku rzece Yalu (na granicy Mandżuryi). Wojska japońskie, stojące na samym przedzie w Korei północnej, zajmują front ciągnący się od Andżu do Micksonsan, o jakie dziewięćdziesiąt kilometrów na południe od rzeki Yalu. Rosyjskie posiłki podobno ciągle nadciągają z zachodu do Charbina; kolej Sybirska przewozi po 5000 wojska dziennie“.

Ta wiadomość końcowa jest bardzo wątpliwą, zwłaszcza gdy na Syberyi ciągle się okrutne mrozy srożą i nawet we Władywostoku mróz do 15 stopni dochodzi. Natomiast w Korei nastaje ciepło i dlatego sądzą w Londynie, że rychło nadejdzie więcej wiadomości z pola wojny. Według źródeł angielskich stoją dotychczas tylko trzy dywizye Japończyków, około 52.000, natomiast telegram *Nowego Wremienia* z Władywostoku z d. 21 bm. zapewnia, że w Korei stoi już 70.000 Japończyków a to 30.000 w Czemulpo i Soeul, 20.000 koło Pjöngjang i Andżu, reszta jest po wielu miejscach rozrzucona. Jazdy jest znaczna liczba, artyleryi nie wiele. Miały nadejść do Władywostoku wiadomości, że Japonia wkrótce wyszle dalszych 70.000 wojska.

Telegram ten powiada oraz, że z Soeul codzień idą pociągi z prowiantem i materyałami uzbrojenia do Pjöngjang i Andżu. Potwierdzałaby się przeto wiadomość, że Japończycy gorączkowo pracują nad b u d o w ą k o l e i S o e u l - W i z z u (nad rzeką Yalu), że codzień zwożą japońskie parowce materyał na tę budowę do Czemulpo, skąd dalej odchodzi i już przeszło 180 kilometrów tej kolei wojskowej jest wybudowanych.

Nasz korespondent z Chin

pisze nam z P e k i n u pod dniem 26 lutego: W Chinach panuje wielkie wrzenie i gotuje się rewolucya przeciw Europejczykom. Cesarzowa miała już nawet zamiar opuścić Pekin. Przypuszczać należy, że j e ż e l i b y R o s y a n i e p o n i e s l i j a k ą ś w i e l k ą k l ę s k ę, w C h i n a c h w y b u c h n i e r e w o l u c y a. Wprawdzie w Pekinie wszystkie europejskie ambasady otoczone są wysokimi murami, jednakże osady ich nie byłyby w stanie opierać się długo większemu nawałowi i zanimby nadeszła silniejsza pomoc z Tonkinu lub z Indyj, prawdopodobnie ani jeden Europejczyk przy życiu by nie został.

Hr. Nelidow o wojnie.

Paweł Acker, jeden z redaktorów *Echo de Paris* rozmawiał o wojnie z ambasadorem rosyjskim w Paryżu hr. Nelidowem. „Wojna — miał mu powiedzieć hrabia — wywrze wpływ zbawienny na Syberyę wschodnią, napływ bowiem wielki wojska uczyni tę część cesarstwa bardziej rosyjską, niż kiedykolwiek przedtem“. Wojna będzie długa. Zdaniem hrabiego, lądowych starć poważnych nie należy oczekiwać przed upływem trzech lub czterech miesięcy. Armia rosyjska na dalekim Wschodzie liczy obecnie prawdopodobnie od 200.000 do 250.000 ludzi. Hrabia sądzi, że właściwa kampania rozpocznie się dopiero wówczas, gdy drugie 200.000 żołnierzy rosyjskich przybędzie na plac boju.

Z gazety koreańskiej.

Gdyby nie wojna, nie wiedzielibyśmy zapewne o tem, że dzienniki istnieją nawet w Korei a zwłaszcza, że dziennikarze koreańscy mają upodobanie w podawaniu wiadomości bieżących a nawet artykułów wstępnych mową wiązaną. Ciekawy przekład takiego artykułu podają dzienniki angielskie z dziennika koreańskiego *Han-Seng-Sinmun* (Wiadomości seulskie) wychodzącego w Seulu.

Artykuł ten, umieszczony w numerze wspomnianego dziennika z 29 stycznia br., jest niezrozumiały dla obcych, nie znających stosunków seulskich, składa się bowiem tylko ze zwrotów symbolicznych i aluzyj; Koreańczycy jednak, wtajemniczeni w sprawy dworskie i politykę rządu, rozumieli go doskonale. Tak np. wiersz dziewiąty ma odnosić się do czarownicy, otrutej za oszukanie cesarza koreańskiego, w następnych zaś wierszach omawiane są w oderwanych zdaniach starcia stronnictw, rywalizujących u dworu koreańskiego, w ostatnim zaś wierszu redaktor wyraża niezadowolenie z powodu starania się jednego ze stronnictw o zwiększenie załogi japońskiej w Seulu. Ale oto artykuł ów wierszowany.

Aczkolwiek deszcz wiosenny rozmiękcza ziemię, to jednak nie ma dość siły, aby strącać z drzew płatki kwiatów kwitnących.

Pełno śniegu pada zimą, ale nie dosyć, aby człowiek zmarzł od niego na śmierć.

Muzyka miła jest sercu, ale możemy obejść się bez niej.

Tracimy czas na gry, ale nie zawsze tracimy przy grze majątki.

Bogaci mają zwyczaj hulania, można jednak hulać, ale nie tracić głowy.

Choćbyśmy nawet mogli mieć wielkie zyski, nie powinniśmy być chciwi.

Obowiązkiem naszym jest wypełniać rozkazy cesarskie, nie powinniśmy wszakże chełpić się z tego.

Aby być wiernym cesarzowi, człowiek musi przedewszystkiem nauczyć się miłości swojego kraju.

Jeżeli czarownica jest zręczna, to nie powinna używać zręczności swojej dla oszukiwania cesarza.

Duchy są straszne, nie warte są jednak tego, aby modlić się do nich lub składać im ofiary.

Aczkolwiek walczymy z sobą o władzę, to jednak nie powinniśmy być tak źli, aby dla władzy sprzedawać kraj.

Bogactwo i władza trwają tylko za życia, ale imię splamione trwa lat tysiące.

Jeżeli mamy być neutralni, to nie powinniśmy zakłócać pokoju.

Choćbyśmy nawet mieli zapewnić sobie przez to pokój, nie powinniśmy pożyczać żołnierzy od innych.

Sprawozdawcy dzienników na placu boju

Dzienniki angielskie donoszą, że teraz dopiero rząd japoński załatwił sprawę korespondentów wojennych. Mają oni otrzymać osobny mundur, po którym poznać będzie można każdego sprawozdawcę. Na ramieniu będą nosić przepaskę z tytułem swojego dziennika. Każdy sprawozdawca może zabrać z sobą do obozu sekretarza i służącego. Wszyscy mają się zobowiązać, że będą wysyłać do swoich dzienników tylko takie wiadomości, które przepuści cenzura. Wszelkie przekroczenia przyznanych im praw pociągną za sobą sąd wojenny. Równie surowe przepisy wydali Rosyanie. Z Portu Artura wogóle niecenzurowane depesze nie odchodzą. Cenzurę wykonuje władza tak ściśle, że nawet francuski ambasador w Petersburgu, Bompard, zwrócił się w tej sprawie do rządu rosyjskiego z przedstawieniami.

Drobiazgi.

Z Portu Artura telegrafują 26 bm.: Generał Stössel kazał trzem największym kupcom w Porcie Artura wymierzyć po 50 nahajek za nakładanie niesłychanych cen na artykuły żywności.

Z Irkucka telegrafują 26 marca: Jedenastu żołnierzy rosyjskich stracono w Irkucku za rabunek i gwałt, zadany kobietom. — Generał Kuropatkin przejechał przez Irkuck w drodze na Bajkał.

Bank melioracyjny.

Lwów 26. marca.

Przedwczoraj odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie członków instytucyi obywatelskiej, która ziemianom naszym dziś już realne oddaje usługi, a z dalszym rozwojem odegrać winna w życiu gospodarczem kraju rolę wcale poważną. Mówimy o Banku melioracyjnym, założonym z inicyatywy szerszego grona obywateli w połowie roku 1902, jako stowarzyszenie udziałowe, na samopomocy członków oparte, a poświęcone racyonalnemu meliorowaniu gruntów i zwiększaniu w ten sposób ich wydatności. Wyniki półtorarocznej działalności tego Banku, który od razu przejął analogiczne agendy dawnego oddziału melioracyjnego przy Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu, stwierdzają, że instytucya ta była rzeczywiście potrzebną i że ma wszelkie warunki żywotności.

Z drukowanego sprawozdania dowiadujemy się, że wykonano w powyższym okresie ogółem w 42 miejscowościach drenowania na obszarze 3432 morgów, na który złożyło się 1,605.774 metrów bieżących wykonanych drenów. Nadto przeprowadzono 5245 bieżących metrów rowów odpływowych, z większych zaś rowów wydobyto 15 394 metrów sześciennych ziemi. Na roboty powyższe zużył Bank w 35 miejscowościach 4.520.087 sztuk własnym nakładem dostarczonych rur drenowych, podczas gdy w 7 miejscowościach dostarczyli rur właściciele obszarów.

Prócz drenowań wykonano zdjęcia terenów i plany na drenowania w 18 miejscowościach na łącznym obszarze 4224 morgów, a w 5 innych miejscowościach plany na melioracyę łąk w obszarze 4690 morgów.

Koszta wspomnianych prac drenarskich wynosiły ogółem 422.353 koron, przeciętny koszt drenowania jednego morga zmieniał się, zależnie od właściwości terenu i oddalenia cegielni.

O solidności i sumienności przeprowadzonych przez Bank robót melioracyjnych najlepsze świadectwo dać mogą ci, u których bank meliorował. To też praca dyrekcyi i wyniki jej pracy są najwymowniejszą dla instytucyi reklamą. Nie mniej wymownym dowodem dobroci robót, za które Bank przyjmuje trzyletnią gwarancyę, jest to, że koszta rewizyj i dodatkowych poprawek wynosiły przeciętnie zaledwie 0·27 prc. kosztów samej melioracyi. Tem bardziej ubolewać wypada, że działalność Banku ze strony ogółu naszego ziemiaństwa zbyt małego jeszcze doznaje poparcia. Prawie wstyd przyznać, że Bank liczył z końcem roku ubiegłego aż .. 59 członków, którzy zdeklarowali tytułem udziałów 34 600 k., wpłacili zaś na nie 29.960 kor. Obojętność taka jest tem dziwniejszą, gdy się uwzględni, że stosunek z Bankiem przedstawia się dla klienta bardzo wygodnie, Bank bowiem z góry żadnej nie wymaga zaliczki, sam ponosi aż do wykończenia podjętych robót wszelkie koszta z wykonaniem ich połączone, dostarcza ze swej strony sił technicznych, roboczych i materyałów budowlanych, a potrzeby swe zaspokaja kredytem, jakiego mu na akcepty członków użycza Bank krajowy. Tę czynnie dokumentowaną życzliwość Banku krajowego podkreślić należy z uznaniem. Z końcem r. 1903 kredyt wspomniany wynosił 318.875 k. 42 h., kapitał obrotowy Banku dosięgał cyfry 720.000 kr., a czysty zysk wykazano w sumie 9.722 koron 24 h.

Zgromadzeniu onegdajszemu przewodniczył prezes rady nadzorczej Banku, p. Franciszek Rozwadowski. Imieniem dyrekcyi złożył szczegółowe sprawozdanie p. Kazimierz K u r p i s z i stwierdził między innymi na podstawie zgłoszeń otrzymanych, że agendy Banku w najbliższym czasie zapowiadają rozwój coraz to intenzywniejszy. Klienci dotychczasowi jednają instytucyi nowych klientów, zachęconych wynikami dokonanych już melioracyj.

W dyskusyi nad sprawozdaniem dyrekcyi, w skład której wchodzą pp. Kurpisz, dr. M. Liptay i dr. E. Roiński, zabierali głos między innymi p. Karol hr. Scipio, prof. dr. Ziembicki, dr. J. K. Steczkowski, dr. Deskur i Ulmer, wyrażając zgodnie uznanie dla dotychczasowej działalności. Ze spraw szczegółowych omawiano melioracyę dóbr arcybiskupstwa lwowskiego.

Po jednomyślnem udzieleniu dyrekcyi na wniosek komisyi rewizyjnej absolutoryum, uchwalono w myśl propozycyi rady nadzorczej rozdzielić zysk, przeznaczając: 970 k. 22 h. (10 prc.) do funduszu rezerwowego, 6000 k. do funduszu na poprawki, 500 k. na remuneracye, 2009 k. 60 h. na dywidendę w wysokości 5 prc. udziałów, resztę zaś 222 k. 42 h. przekazano na rachunek roku następnego. Z kolei odbyły się wybory uzupełniające do rady nadzorczej, w skład której weszli pp. Stanisław hr. Mycielski, Stanisław Niezabitowski, prof. Józef Pomorski i Karol hr. Sci-

---

5

„SIENA“ KAZIMIERZA CHŁĘDOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

W dziedzinie m a l a r s t w a ukochał Chłędowski widocznie niezmiernie s i e n e ń s k ą s z k o ł ę e p o k i g o t y c k i e j i stara się ją podnieść w historyi sztuki w stosunku do szkoły f l o r e n c k i e j. Jak wiadomo, ma się w tej tendencyi, jaką i u niektórych innych historyków sztuki ostatniej doby spotykamy, przedewszystkiem do zwalczania świadectwo Vasarego, który ignoruje działalność Duccia di Buoninsegna, zbyt mało też wie o późniejszych Sieneńczykach a natomiast stawi Cimabuego i Giotta jako właściwych wskrzesicieli malarstwa.

Jakkolwiek podzielam zupełnie zachwyt, który wzbudza u autora sieneńskie malarstwo gotyckie, jakkolwiek Vasari niewątpliwie się myli, windykując w y ł ą c z n i e dla Florencyi zasługę stworzenia nowego w malarstwie kierunku — to jednak w apologii Sieny na niekorzyść Florencyi idzie autor, mojem zdaniem, za daleko, przy czem zbyt małą wagę przywiązuje do świadectwa Vasarego, co do [illegible] Cimabuego i jest nieco nieprzewidzianym dla Giotta.

Przyznać należy, że wobec tego, iż nie znamy dokładnie stwierdzonych dzieł Cimabuego, musimy uważać Duccia, — jako znacznie starszego od Giotta*) — za pierwszego malarza, który otrząsł się już stanowczo z więzów bizantynizmu. Prace bowiem malarzy nieco dawniejszych, jak Giunta Pisano, Margaritone da Arezzo i Guido da Siena, to zaledwo jutrzenka nowego kierunku.

Świetny talent i samodzielność Duccia najkorzystniej się przedstawia w małych scenach, umieszczonych na odwrotnej stronie wielkiej „ankony“, malowanej dla katedry sieneńskiej a przedstawiające sceny z pisma św. W tych, z wielką swobodą i na podstawie widocznych studyów z natury malowanych obrazkach ani śladu już bizantyńskiej martwowy. Co do wyrazistości poszczególnych twarzy, rozmaitości typów, oraz szczerości w oddaniu uczucia, nie tylko nie ustępuje Duccio późniejszym znacznie pracom Giotta, lecz raczej go przewyższa. Nie dorównuje mu natomiast przejrzystością kompozycyi i wyrazistością spojrzeń i giestów, w czem Giotto był prawdziwie genialnym i pozostanie mistrzem po wsze czasy. Nadto razi często u Duccia zbytnie nagromadzenie figur, którym nieraz trudno odszukać nóg do nich należących. Nogi te zresztą są często jakby bawełniane i nie dźwigają postaci. Prócz tego [illegible] tystyczna Duccia stoi nie niżej od wartości Giotta. Wpływ wszakże tego ostatniego na dalszy rozwój malarstwa był o wiele większy, bo podczas, gdy wpływ Duccia nie wyszedł poza Sienę, wpływ Giotta oddziałał potężnie na całą Toskanię, nie wyłączając nawet samejże Sieny.

*) Cimabue urodził się według Vasarego w r. 1240, Giotto w r. 1276, a Duccio około r. 1255.

Lecz przejdźmy teraz do tego, co mówi autor o działalności Cimabuego i Giotta. Oprócz świadectwa Vasarego, przemawia za tem, że Cimabuemu przypadła w historyi malarstwa bardzo wybitna rola, ów sławny ustęp z Danta Purgatorio (pieśń XI.):

Credette Cimabue nella piltura
Tener lo campo, ed ora ha Giotto il grido,
Si, che la fama di colui oscura.

Pomimo tych dwóch tak wymownych świadectw, w nowszych czasach niektórzy historycy sztuki strącają Cimabuego niemal do legendarnej postaci, po której prawie nic nie pozostało i której wpływu realnego na rozwój sztuki przyznać nie można. Mojem zdaniem nowsi trochę zanadto śmiało lubią „poprawiać“ Vasarego, co do dat, które nam podaje a specyalnie ma to miejsce i w tym wypadku. Poszedł jednak za tym prądem i autor. Odmawia on wraz z Wickhaffem Madonnę Rucellai w Santa Maria Novella we Florencyi, wbrew świadectwu Vasarego, Cimabuemu a [illegible] ze znaną ankoną Duccia w Sienie było tak wielkie, by się wbrew opinii Vasarego, musiało koniecznie obie prace temu samemu przypisać artyście. Różnicę wybitną w tem mianowicie upatruję, że w Madonnie Rucellai mają tak dziecko, jak i aniołowie trzymający tron, bardzo wiele ruchu, choć niezgrabnie wykonanego, — podczas gdy w Madonnie Duccia i dziecko jest całkiem spokojne i wszystkie postacie do koła Madonny są jakby pogrążone w cichej, spokojnej kontemplacyi.

Co do fresków przed-Giottowskich w Assyżu przypisuje autor zgodnie z przeważającym dziś kierunkiem tylko bardzo mały w nich udział Cimabuemu. I tu przychylam się raczej do innego zdania. Jeżeli niektórzy dzisiejsi historycy sztuki mniemają, że freski w górnym kościele w Assyżu są raczej pod wpływem malarskim Giunty Pisana, to można na to odpowiedzieć, że manier tego malarza prawie tak samo nie zna się bliżej, jak i Cimabuego. Naturalnie nikt nie stwierdzi, ile w ł a s n o r ę c z n e j pracy Cimabuego jest w freskach w Assyżu, — ale sądzę, że wpływ jego musiał być wielki tak na cały znany cykl fresków w górnym kościele, w których znać już przełamywanie wyraźne bizantynizmu i pewien wpływ wzorów klasyczno-rzymskich, jak i na freski niektóre w dolnym kościele. [illegible] tempi stupire il mondo, essendo massimamente stata la pittura tanto tempo in tanta cecità; ed a me, che l'anno 1563 le rividi, parvero bellissime... Dlaczegożby zresztą Vasari, znający przecież dzieje sztuki dokładnie, z taką stanowczością o Cimabuem mówił, że „ha poco meno che resuscitata la pittura“, gdyby wpływ jego istotnie nie był potężny? Nawet „lokalny patryotyzm“ nie mógł tak bardzo skłaniać zdania Vasarego na korzyść malarzy florenckich, bo wszakże Vasari sam nie był Florentczykiem, lecz pochodził z Arezzo.

Co się tyczy Giotta, chętnie przyznaję autorowi, że sławne jego alegorye ślubów franciszkańskich w dolnym kościele św. Franciszka w Assyżu są przechwalone. Niezrozumiałe te alegorye zapewne mnisi franciszkańscy podyktowali artyście. Są one w kompozycyi niesmaczne, grzeszą przeładowaniem figur, nie ma w nich zwykłej u Giotta przejrzystości. Natomiast nie dość, zdaje mi się, ocenia autor inne prace Giotta, jak freski w St. Maria dell' Arena w Padwie, sceny analogiczne w dolnym kościele św. Franciszka w Assyżu i zbyt niestety „odrestaurowane“ freski w kościele Santa Croce we Florencyi. Także udział Giotta w freskach w górnym kościele św. Franciszka w Assyżu daje artyście niezawodnie tytuł do niespożytej sławy. [illegible] po prostu artysty.

(Dok nast.) LEON PINIŃSKI.

pio. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. dr Ernesta Adama, Tadeusza Cieńskiego i dr. Jana Deskura.

W końcu w myśl referatu dr. Liptaya uchwalono pożądaną bardzo dla dalszego rozwoju instytucyi zmianę statutu, która umożliwi Bankowi na przyszłość przeprowadzanie budowy dróg gminnych i powiatowych. X.

Budżet miasta Lwowa.

Lwów 26. marca.

Czwartkowa dyskusya budżetowa, pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Michalskiego, rozpoczęła się rzeczowem przemówieniem r. T. Romanowicza. Podniósł on na wstępie, że w ciałach autonomicznych o celach przeważnie administracyjnych lub gospodarczych, jakiemi są gminy, powinno się dyskusyę budżetową prowadzić wyłącznie ze stanowiska przedmiotowego, nie jest zaś rzeczą dobrą oświadczanie się za lub przeciw budżetowi ze stanowiska zaufania lub nieufności do zarządu gminy. Odnosił się ten ustęp do wystąpienia r. Aschkenazego na poprzedniem posiedzeniu. Przechodząc do kwestyi budżetu samego postawił mowca cały szereg postulatów, od których spełnienia zawisłą jest porządna gospodarka. I tak wykazywał potrzebę krótkiego uzasadniania poszczególnych pozycyj prelinarza, wcześniejszego przedkładania preliminarza budżetu przez magistrat— najdalej do końca września, aby się nie powtórzył tegoroczny skandal, że obrady budżetowe toczą się z końcem marca. Zwrócił też uwagę na potrzebę zamknięć rachunkowych, których brak musi się odbić na układzie preliminarza. W ogólności uważa mowca położenie finansowe miasta za bardzo ciężkie, jednak nie rozpaczliwe. Nie wolno jednak uchwalać budżetu bez pokrycia niedoboru, bo byłoby to otwarciem drogi do bankructwa. Omówiwszy proponowane sposoby pokrycia tego niedoboru, oświadcza się p. Romanowicz za podwyższeniem podatku czynszowego, stanowczo zaś sprzeciwia się — zwłaszcza jako referent spraw przemysłowych w wydziale kraj. — podwyższeniu dodatków do podatku zarobkowego.

Następny mowca dr. Lilien wdał się w dość szczegółowe omawianie budżetu na r. 1904. Uderza go przedewszystkiem, że dochody z całego szeregu przedsiębiorstw miejskich preliminowano na ten rok mniejsze, niż w latach poprzednich. Wykazuje to na dochodach tramwaju elektrycznego, gazowni, rzeźni itd. W sprawie pokrycia grożącego deficytu oświadcza się przeciw podwyższeniu podatku czynszowego i wogóle jakichkolwiek podatków. Byłoby to bowiem zaaprobowaniem dotychczasowej gospodarki miejskiej. Wszak tyle mówiło się w latach poprzednich o nowych źródłach dochodów, jakiemi byłaby np. miejska Kasa oszczędności, m zakład zastawniczy itd. a żadnego z tych projektów nie wprowadziło się w życie. Zgadza się z poprzedn m mowcą, że nie można zamknąć budżetu z niepokrytym niedoborem, proponuje jednak rzecz inną. Oto należy niezamknięty budżet przedłożyć rządom państwowemu i krajowemu, zaznaczyć dobitnie, że ludność bezwarunkowo nie mogłaby znieść dalszego podwyższenia podatków a w takim razie rząd centr. i kraj. będą musiały przychylnie załatwić żądania gminy na polu szkolnictwa, asanacyi, budowy dróg itd.

Z kolei zabrał głos r. Hudec. Uważa on, że generalna debata budżetowa daje dobrą sposobność do omówienia całej gospodarki miejskiej oraz do podniesienia postulatów, jakie gmina powinna spełnić na polu gospodarczem, kulturalnem i społecznem. W gospodarce miejskiej zdaniem mowcy trzeba gruntownych ulepszeń. Chroma bowiem policya bezpieczeństwa, chroma policya sanitarna, nie lepszą jest policya targowa. Skarży się dalej mowca na niesłychaną drożyznę, panującą we Lwowie, z tego też powodu sprzeciwia się dalszemu podwyższaniu jakichkolwiek podatków, zwłaszcza czynszowego, bo odbiłoby się to najdotkliwiej na warstwach najuboższych. Wspominając o wydatkach na oświatę, podnosi krzywdę kilkudziesięciu nauczycielek, które niejednokrotnie po kilkanaście lat pracują w szkołach miejskich bez wynagrodzenia, mimo, że prezydyum obiecało kilkakrotnie piekącą tę sprawę przychylnie dla nich załatwić. W dalszym ciągu omówił p. Hudec znaczenie gminy jako pracodawcy, sprawę ubezpieczenia robotników na starość i na wypadek choroby oraz kwestyę żebractwa miejskiego. W końcu twierdząc, że do wprowadzenia gospodarki miejskiej na lepsze drogi koniecznem jest odświeżenie składu rady miejskiej, postawił do regulaminowego traktowania wniosek — znany postulat socyalistów — zmiany ordynacyi wyborczej na zasadzie powszechnego prawa głosowania.

W czasie przemówienia p. Hudeca galerya kilkakrotnie demonstrowała, solidaryzując się ze słowami mowcy. Gdy p Hudec skończył galerye się opróżniły. Równocześnie jednak i na sali było coraz mniej radnych, tak że pojawił się wniosek odroczenia dalszej dyskusyi, wniosek ten jednak upadł — wobec czego zabrał głos r. dr. Ciesielski. W długiem, dość rozwlekłem przemówieniu usiłował dr. Ciesielski obronić prezydyum miasta przed zarzutami, jakie w dyskusyi podniesiono, przyczem opowiadał historyę opozycyi z lat dawniejszych, opozycyi, do której sam niegdyś należał. Pozytywnem w przemówieniu dr. Ciesielskiego było tylko to, że popierał wniosek komisyi w sprawie podwyższenia grosza czynszowego. Dr. Ciesielski skończył swe przemówienie przy komplecie niespełna dwudziestu radnych — wobec czego na wniosek dr. Loewensteina zamknął wicepr. Michalski posiedzenie.

Kronika.

Lwów dnia 26. marca 1904.

Kalendarzyk.

W niedzielę 27 marca Ruperta. — Gr. kat. Wenedykta. — Kal. słow. Bohdara bł.
Wschód słońca 5·56, zachód 6·15.

W poniedziałek 28 marca Sykstusa P. — Gr. kat Ahapia M. — Kal. słow. Krzesława.
Wschód słońca 5·54, zachód 6·16.

We wtorek 29 marca Cyryla. — Gr. kat. Sawyna. — Kal. słow. Czcimisława.
Wschód słońca 5·52, zachód 6·18.

W środę 30 marca Kwiryna M. — Gr. kat. Aleksa P. — Kal. słow. Szukosława.
Wschód słońca 5·50, zachód 6·20.

— **Zapiski osobiste.** Prezes gal. tow. kredyt. ziemskiego dr. Władysław Kraiński wyjechał za granicę na dwutygodniowy pobyt; urzędowanie obejmie napowrót 14 kwietnia.

— **Odznaczenia.** Cesarz nadał starostom Bolesławowi Studzińskiemu w Złoczowie i drowi Stanisławowi Ustyanowskiemu, tytuł i charakter radców namiestnictwa.

— **Mianowania.** Prezydent ministrów zamianował starszego komisarza pow. Erazma Wyczółkowskiego i sekretarza namiestnictwa Eugeniusza Swobodę starostami; komisarza pow. Piotra Hamulińskiego sekretarzem namiestnictwa, komisarza pow. Kazimierza Jastrzębskiego starszym komisarzem powiatowym.

Minister skarbu zamianował geometrę I kl., Czesława Dembińskiego, starszym geometrą II kl.

— **„Niedziela“**, tygodnik dla ludu, z ostatnim numerem, noszącym jutrzejszą datę 27 marca zawiesiła swe wydawnictwo. *Niedziela* wychodziła lat 21, nakładem „Macierzy polskiej“, w ostatnich czasach podpisywał ją jako redaktor Karol Falkiewicz.

— **„Diło“ na usługach... protestantów.** Uważające się za organ demokratyczno-narodowego duchowieństwa ruskiego *Diło* wypisało reklamę... anglikańskiemu tow. biblijnemu, które się zajmuje sprzedażą po bardzo nizkich cenach Pisma św., w którem ustępy, odnoszące się do wiary katolickiej, są sfałszowane na podstawie doktryny Lutra i innych herezyarchów. *Diło* donosi, że biblię protestancką, wydrukowaną w języku ruskim, można nabywać w Wiedniu. Aby ułatwić czytelnikom kupno tych książek, podaje *Diło* dokładny adres księgarni (w języku niemieckim), gdzie ruska biblia anglikańska jest do nabycia. Ładna propaganda!

Kronika lwowska.

= **Nabożeństwa dnia 27 bm.** W archikatedrze łać. o 7 rano prymarya z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem, o 9 wotywa, a o 10 rano suma z kazaniem; przed sumą święcenie palm i procesya. — W kościele OO. Jezuitów prymarya z wystawieniem Najśw. Sakramentu o 6 rano, o 8 wotywa, a o 11 suma z kazaniem, po południu pół do 4 ks. Gadowski T. J. będzie miał naukę katechizmową, o pół do 5 „Gorżkie żale“ z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem. — W kościele PP. Franciszkanek o 4 po poł. kazanie pasyjne i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. — W kościele św. Marcina o 9 rano wotywa z nauką, po południu o 4 „Gorżkie żale“ z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem. — W kościele św. Antoniego o 4 po poł. „Gorżkie żale“ z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem. — We wszystkich kościołach prymarya z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem, o 9 wotywa, o pół do 11 suma z kazaniem. Przed sumą święcenie palm i procesya. Podczas mszy św. zamiast ewangelii odczytuje kapłan „Mękę Pańską“ według św. Mateusza.

= **Nabożeństwa dnia 28 bm.** W archikatedrze łać. o godz. 12 msza św. cicha z wystawieniem Najśw. Sakramentu. — W kościele OO. Jezuitów msza św. cicha z wystawieniem Najśw. Sakramentu o 10 rano; po południu o 6 litania i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. — W kościele OO. Dominikanów o 7 rano msza św. śpiewana z wystawieniem Najśw. Sakramentu. — W kościele OO. Bernardynów o 9 rano msza św. śpiewana, a o 11 cicha. — W kościele OO. Karmelitów o 10 rano msza św. śpiewana, a o 11 cicha. — W kościele PP. Franciszkanek o pół do 5 po poł. błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

= **Z Politechniki.** Pan Antoni Wołk-Łaniewski z Warszawy złożył drugi egzamin państwowy na wydziale chemii technicznej w Politechnice lwowskiej.

= **Powszechne wykłady uniwersyteckie** na prowincyi. W niedzielę, dnia 27. bm. Drohobycz: Doc. uniw. dr. B. Mańkowski, Nasze wady narodowe.

Stanisławów: Prof. K. Strutyński, Elektryczność i jej zastosowanie, cz. II.

Sanok: Prof. A. Bielak, Telegraf bez drutu (z demonstr.)

Stryj: Prof. M. Hrycak, O pogodzie.

Tarnopol: Prof. M. Wojkowski, Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach (z dośw.)

Złoczów: Prof uniw. dr. J. Zakrzewski, O gazach (z dośw.)

= **Sokół** we Lwowie rozpisał konkurs na szkice projektu budowy, względnie powiększenia obecnie istniejącego własnego gmachu. Projekt uznany za najlepszy otrzyma nagrodę 200 koron. Projekt drugi nagrodę 100 koron Termin do 30 kwietnia.

= **Tow. zaliczkowe funkcyonaryuszy autonomicznych** na wczorajszem walnem zgromadzeniu wybrało prezesem p. M. Glidziuka, I wiceprezesem p. J. Jamińskiego, II wiceprezesem p. M. Sawickiego. Wydział stanowią pp.: S. Dubik, F. Koziński, W. Niedenthal, B. Zaweratiuk, L. Mikuła, J. Jamiński (junior), F. Kowaliszyn, J. Biernat i A. Dweirels; zastępcy pp. J. Biliczka, T. Chudzikiewicz, B. Dyga, J. Kapko, K. Krasuski i E. Krzehlik; członkowie komisyi szkontrującej pp. M. Orłowski, A. Polaczek i R. Weber; członkowie sądu honorowego pp. M. Orłowski, M. Sawicki i A. Polaczek.

= **Tow. zaliczkowe urzędników pocztowych** na wczorajszem walnem zgromadzeniu udzieliło dyrekcyi absolutorym, rozdzieliło czysty zysk 6.785 k. na cele publiczne i wybrało do rady zawiadowczej pp. A. Frühauffa, H. Mrozowskiego i M. Kmietowicza a do komisyi rewizyjnej Z. Jokescha, A. Wintersbergera i L. Krzemienia.

= **Lwowski jarmark wyrobów krajowych.** W tej sprawie odbyło się wczoraj liczne zebranie, na którem po ożywionej dyskusyi wybrano zarząd jarmarku, mianowicie: wybrano przewodniczącą panią Gostyńskę, zastępczynią Zofię hr. Siemieńską, sekretarką br. Battagliową, zastępcą p. J. Olszewskiego, skarbnikiem p. Bol. Lewickiego. W skład zarządu weszli dalej, przewodnicząca tow. kobiet „Pomoc przemysłowa“, prof. Twardowska i przewodniczący tow. „Lwowska pomoc przemysłowa“, p. Ciuchciński. Jarmark odbędzie się w dniach od 15 czerwca do 15 lipca.

— **Nowy nabytek Rusinów.** Staroruskie tow. im. Kaczkowskiego kupiło we Lwowie od Polaka, członrady miejskiej, p. M. Walichiewicza, kamienicę 3-piętrową z 2-ma frontami na ul. Wałową i planty pl. Halickiego za cenę 166.000 koron.

= **Z powodu znaczniejszego ruchu pakietowego** w czasie przedświątecznym przypomina dyrekcya poczt, że na pakietach do Lwowa i Krakowa podawać należy dokładnie i szczegółowo rodzaj i ilość ich zawartości celem ułatwienia postępowania akcyzowego. Pakiety bez podania należytego ich zawartości muszą być dokładnie przetrząsane, wskutek czego następuje opóźnienie w doręczeniu. Niemniej zaleca się adresowanie pakietów bezpośrednio na opakowaniu, tudzież wkładanie duplikatu adresu do wnętrza pakietu, gdyż zdarzyć się może, że adres, przymocowany do pakietu, oderwie się lub w inny sposób zniszczony zostanie.

= **Z Izby sądowej.** (*Echo wyborów do rady powiat. w Brzeżanach*). Rozprawa prasowa przeciw redaktorom *Diła* i *Swobody* zakończyła się odstąpieniem oskarzycieli od skargi, ponieważ oskarżeni cofnęli obraźliwe wyrażenia, w odnośnej korespondencyi użyte.

= **Schwytanie opryszka.** Policya przychwyciła wczoraj wspólnika głośnego Eichnera, niejakiego Iwaniucha, również dezertera wojskowego. Aresztowany stawiał tak silny opór, że na strażnicy wojskowej zaledwie 8 żołnierzy mogło go opanować; skuto go i pod silną eskortą odstawiono do więzienia garnizonowego. Po drodze tłum uliczny obrzucał wyzwiskami a nawet kamieniami eskortę i dopiero patrol policyjna musiała rozpędzać bezmyślną gawiedź.

Kronika krajowa.

Zasiłki z powodu klęsk elementarnych. Z kredytów, uchwalonych przez sejm na zasiłki z powodu zeszłorocznych klęsk elementarnych jest jeszcze do rozporządzenia: na pożyczki 24.700 kor. na zasiłki bezzwrotne 231.006 kor. Wobec bliskiej już potrzeby zasiłków na wiosenne zasiewy — postanowił wydział krajowy przedewszystkiem asygnować kwoty z ogólnej sumy, na bezzwrotne zasiłki przeznaczonej. Kwoty te będą oddane do rozporządzenia wydziałom powiatowym z tą wskazówką, iż należy ich użyć na zakupno nasion na wiosenne zasiewy w ten sposób, żeby wydziały pow. sprzedawały zakupione nasiona po cenie niższej od kosztów własnych, a ewentualnie w wypadkach wyjątkowej potrzeby, oddawały je darmo. Dopiero gdyby — co zapewne bardzo rzadko się zdarzy — została jaka kwota jeszcze do rozporządzenia, można jej użyć na roboty publiczne. Przyjąwszy tę ogólną normę uchwalono udzielić bezzwrotnego zasiłku dla powiatu Podhajce 8000 kor., a po 5000 kor. otrzymają powiaty: Biała, Bochnia, Brody, Brzesko, Buczacz, Chrzanów, Gorlice, Kolbuszowa, Kraków, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Rohatyn, Skałat, Stryj, Tarnopol, Trembowla, Wadowice i Złoczów; 4000 kor. Zaleszczyki; po 3000 kor. Brzeżany, Brzozów, Dolina, Jasło, Jaworów, Kałusz, Kołomyja, Krosno, Lisko, Nadwórna, Nowy Targ, Pilzno, Przemyśl, Rudki, Tarnobrzeg Żółkiew i Żywiec. W ten sposób rozdano razem 161.000 koron — pozostało jeszcze do rozporządzenia 70.000 kor. jako rezerwa na możliwe dalsze potrzeby. Rzecz naturalna, że te zasiłki z funduszów, przez sejm uchwalonych, nie wykluczają dalszych zasiłków z funduszów państwa.

Emigracya do Prus. Z Niska donoszą: Sezon emigracyjny rozpoczął się wysyłkami tysięcy wędrujących włościan po lepszy zarobek za granicę. W naszem miasteczku jest główna agentura całej okolicy żyda Amstera, który robi wcale dobre interesy, gdyż pobiera od głowy 5 k., a popyt ogromny.

Ze Stryja piszą nam: Skutkiem starań burmistrza p. A. Stojałowskiego zaprowadzone zostanie w Stryju światło gazowe. Dostawę rur gazowych oddała rada miejska fabryce sanockiej.

Za staraniem marszałka rady powiatowej p. Adama Onyszkiewicza, sala rady powiatowej ozdobiona zostanie trzema portretami marszałków: śp. br. Brunickiego, br. Romaszkana i Karola hr. Dzieduszyckiego.

Z Brodów piszą nam: Onegdaj zapadła uchwała rady miejskiej urządzenia w Brodach gazowni, któraby dostarczała światła dla ulic i placów miejskich. O koncesyę na to przedsiębiorstwo ubiega się firma niemiecka w Bremie, atoli, o ile nam wiadomo, mamy i w kraju fabrykę, która wykonuje takie prace, a tą jest fabryka sanocka. Zakład ten wykonał niejedne takie przedsiębiorstwo a dowodem tego oświetlenie Stryja i wodociągi Jarosławia i inne. Mamy uzasadnioną nadzieję, że „Sanok“ postara się o otrzymanie przedsiębiorstwa i w Brodach, byle się tylko doń nasza gmina w tej sprawie udała.

Ziemia na sprzedaż. W powiecie tłumackim, na folwarku Berczyna jest do nabycia drogą parcelacyi 300 morgów roli w cenie wraz z wszystkimi kosztami po 440 kor. za morg, 140 morgów lasu w cenie 130 do 240 kor. za morg. Rola bardzo dobra, pszeniczna, las młody, kilkuletni. Parcelanci mogą otrzymać materyał na budynki. Na miejscu bardzo dobry zarobek około regulacyi Dniestr'. Adwokat tarnopolski, dr. Daniłowicz, który folwark parceluje, oświadcza, że nabywcy ziemi mogą otrzymać dogodny kredyt na część kupna. O sprzedaży donoszą dzienniki ruskie.

Znalezione zwłoki hr. Romera. Z Dębicy piszą: Włościanin Wojciech Jeleń z Brzeźnicy w powiecie ropczyckim, idąc we środę po południu przez las w Pustkowie na pograniczu Brzeźnicy, niedaleko toru kolejowego, prowadzącego z Dębicy do Mielca, znalazł zwłoki mężczyzny w średnim wieku, wzrostu wysokiego, z małymi wąsikami, ubranego w futro popielate z wierzchem czarnym, z kołnierzem barankowym i takąż czapką, w bucikach filcowych, ciemnem ubraniu i ciemnym kropkowanym, wiązanym na motylka krawacie, z głęboką raną w okolicy serca. Obok niego leżał nabity rewolwer pięciostrzałowy, z którego jeden nabój był wystrzelony. Na razie zwłok nie rozpoznano. Żandarmerya powiadomiona postawiła wartę koło zwłok z 3 ludzi, zanim przybędzie komisya sądowo-lekarska. Pieniędzy, żadnych papierów, ani zegarka przy zwłokach nie znaleziono, tylko papierośnicę z kilkoma zamokniętymi papierosami. Otóż z innej strony donoszą, że w zwłokach powyżej opisanych rozpoznano zaginionego od kilku tygodni b. rotmistrza, hr. Romera.

Kronika powszechna.

§ **Chrzest prawnuka cesarza.** W czwartek odbył się w Pradze chrzest syna księżnej Elżbiety Windischgraetzowej, wnuczki cesarza a córki śp. arcyks. Rudolfa i hr. Stefanii Lonyay. Ojcem chrzestnym był cesarz, którego reprezentował arcyks. Franciszek Salwator. Ceremonii chrztu św. dokonał ks. kardynał Skrbensky.

§ **Cesarz Wilhelm w Neapolu.** Cesarz Wilhelm przybył w czwartek na pokładzie jachtu „König Albert“ do Neapolu. Eskadra włoska powitała go salwą działową. Następnie cesarz Wilhelm wystosował do króla włoskiego następujący telegram: „Przyjm moje najgorętsze podziękowanie za twoją serdeczną depeszę, którą otrzymałem w chwili wjazdu do pięknego portu w Neapolu. Pomny serdecznego przyjęcia, jakie mnie spotkało w ubiegłym roku w Rzymie z twojej strony, ze strony królowej i całej ludności, cieszę się, że będę mógł ponownie się z tobą widzieć. Twój serdeczny przyjaciel i wierny sojusznik. Wilhelm“.

§ **Kongres słowiański we Włoszech.** *Giornale d'Italia* zamieszcza list Riciottiego Garibaldiego, w którym oświadcza, że z powodu zmienionej sytuacyi politycznej na Bałkanie, zwołanie kongresu słowiańskiego do Wenecyi straciło swój cel i mogłoby być niebezpiecznem. Kongres więc został odroczony i odbędzie się później, prawdopodobnie poza granicami Włoch.

§ **Demonstracye studentów w Rosyi.** Rosyjska agencya telegraficzna stwierdza, że rozpowszechniane przez pisma berlińskie pogłoski o demonstracyach studentów są ogromnie przesadzone. Rozrzucono wprawdzie proklamacye, ale aresztowano tylko około 30 studentów. Wykłady odbywają się dalej na wszystkich uniwersytetach i wcale nie były przerywane.

§ **Usiłowane wymuszenie.** Niedawno temu doniesiono o aresztowaniu w Wiedniu niejakiej pani Chlutka za usiłowane wymuszenie na ambasadorze tureckim. Obecnie *N. W. Tagblatt* stwierdza, że nie szło tu o ambasadora tureckiego, ale o ambasadora jednego z mocarstw. Chlutka napisała list, w którym groziła skandalem, jeżeli nie otrzyma pewnej znaczniejszej kwoty. Ambasador zrobił doniesienie do policyi, która wskutek tego przedsięwzięła aresztowanie. Przy pierwszem przesłuchaniu Chlutka usiłowała popełnić samobójstwo i wbiła sobie szpilkę z kapelusza w gardło, ale zdołano ją uratować.

§ **Klejnoty ks. Jaime Bourbona.** *Corriere della Sera* donosi: Ks. Jaime Bourbon, wyjeżdżając do Rosyi, złożył w depozycie u jubilera w Paryżu klejnoty wartości kilku milionów franków. Obecnie zażądał książę, żeby mu je odesłano do Petersburga. Na to odpowiedział jubiler, że wydał już te klejnoty jednemu ze służby księcia, zaopatrzonemu — jak się zdaje — w sfałszowane pełnomocnictwo. Mówią, że w sprawę tę wmięszaną jest siostra księcia, ks. Alicya.

Książę Jaime Bourbon bawi obecnie w Warszawie w przejeździe na Daleki Wschód. Jeden z współpracowników *Kuryera Warszawskiego* udał się do księcia i miał z nim następującą rozmowę. Książę mówił:

— Okradziono mnie w sposób równie śmiały jak bezczelny. W Paryżu Ukradziono mi wspaniały naszyjnik brylantowy, naszyjnik królowej Maryi Antoniny, najdroższą pamiątkę rodową po Bourbonach francuskich.

— Czy to ta sama kolia, którą wasza wysokość miał z sobą dawniej w Warszawie?

— Ta sama. Wyjeżdżając ostatni raz do Rzymu, gdzie bawiłem, ażeby zabrać przed wyjazdem swój samochód. którym często po Włoszech robiłem wycieczki, złożyłem naszyjnik brylantowy u pierwszorzędnego złotnika paryskiego, Froment Meurice'a, w depozycie, z zapowiedzią, że odbiorę go w razie potrzeby. I, wyobraź pan sobie, otrzymuję tutaj wiadomość telegraficzną, że naszyjnik dnia 11 bm. z mojego polecenia Meurice wydał jakoby dla mnie.

— Jakże się to stać mogło bez wiedzy i upoważnienia księcia?

— Ano, znam doskonale złodzieja, który w ten sposób zrabował mi naszyjnik, znam go od dość dawna, obdarzałem go nawet w pewnych interesach swojem zaufaniem — i, co już jest rozpaczliwe a czego darować sobie nie mogę, miałem tego łotra już po kradzieży w moich rękach, nie wiedząc oczywiście nic jeszcze o kradzieży spełnionej, ani że to on właśnie był jej sprawcą.

— Któż to jest tym przebiegłym złodziejem?

— A, to ciekawy typ. Mienił się on być „inżynierem Despa“, lubo w sekrecie zwierzył mi się, że właściwie jest arystokratą i nosi nazwisko, którego dla względów politycznych musiał zaniechać: „hrabiego de Lignes“. Ale takiej rodziny hrabiowskiej nie znalazłem w żadnej heraldyce, gdzie figurują tylko »książęta de Ligne», i ta domniemana dwulicowość właśnie wydawała mi się odrazu mocno podejrzaną.

— A zkądże znajomość księcia z tym panem?

— Poznałem go w Sori pod Genuą przy wynajmowaniu willi dla siostry mojej, Alicyi, rozwiedzionej z ks. Schönburg-Waldenburg. P. Despa ofiarował mi się z pośrednictwem w różnych interesach giełdowych, sprzedaży i kupna papierów wartościowych dotyczących i załatwił mi je przyzwoicie. Powierzyłem mu więc kilka innych interesów, co do których korespondowałem z nim i właśnie na zasadzie tych moich listów i papierów przedstawionych Despa zdołał od Meurice'a wyłudzić mój naszyjnik brylantowy.

— Jakimże sposobem taki jubiler mógł wydać podobnie cenny klejnot człowiekowi obcemu, bez wyraźnego pokwitowania waszej królewskiej wysokości?

— Ano, to już jest tajemnicą samego rzezimieszka. Potrafił on widocznie uśpić wszelkie podejrzenia Froment Meurice'a, który jest sam człowiekiem starym i niedołężnym. W bezczelności swojej jednak ów Despa, ukradłszy już mój naszyjnik i spieniężywszy go dobrze zapewne, przyjechał za mną do Wiednia d. 15 bm. i tam na dwie godziny przed wyjazdem moim do Warszawy przyszedł do mnie do hotelu z „delikatną propozycyą“ służenia mi niezwłocznie pożyczką do 30.000 franków, gdybym ich potrzebował z powodu wielkich wydatków, wywołanych wyjazdem na Daleki Wschód. Naturalnie odmówiłem i tego samego wieczoru wyjechałem z Wiednia. A złodziej zapewne drapnął w przeciwną stronę, aby jaknajstaranniej ukryć się przed okiem sprawiedliwości.

Książę jest jednak pewnym, że policyom światowym powiedzie się przychwycić opryszka i że kolię, przedstawiającą wartość realną 600.000 franków, nie mówiąc już o jej wartości historycznej, odzyska.

§ **W Pekinie**, jak nam stamtąd piszą, jest obecnie zaledwie kilku Polaków. Mianowicie w służbie rosyjskiej: pułkownik D. Musznicki, kapitan korwety Rodakowski i porucznik okrętowy Nowotny; pierwszy z nich w początkach lutego odwołany został do Mandżuryi. Przy poselstwie austryackiem znajduje się inżynier p. Ferdynand Kowarski. Wszyscy czterej, obecnie już trzej, utrzymują między sobą ścisłe stosunki; co tydzień gromadzą się w hotelu „Pekin“ na wspólny objad, aby rozmawiać językiem ojczystym, przyczem wszelka polityka jest wykluczoną. Nadto w oddziale wojskowym przy poselstwie austryackiem służy podoficer Rybica, a od listopada znalazł tam jeszcze zajęcie ślusarz Kosmala, pochodzący z Cieszyna.

Małe to kółko zmniejszy się jeszcze w najbliższych dniach, gdyż p. Kowarski przenosi się do Tientsinu, aby budować gmach dla austryackiego konzulatu i kwaterę wojskową. P. Ferdynand Slepowron Kowarski pochodzi z rodziny z Kamieńca podolskiego; urodził się w Cieszynie i tam pobierał pierwsze nauki. W r. 1863 był uwięziony a odzyskawszy wolność przeniósł się do Wiednia. gdzie ukończył technikę, poczem wstąpił do służby kolejowej. Wypracowywał plany kolei w Galicyi, Salzburgu i Tyrolu, potem był przy budowie linii salzbursko-tyrolskiej i następnie powołany został do generalnej inspekcyi. Rychło jednak porzucił służbę rządową i jako prywatny inżynier budował pierwszą w Austryi elektryczną kolej Cieplice-Eichwald, a potem związał się ze słynnym inżynierem Wilhelmem Presslem i jako tegoż zastępca jeździł do Rosyi i prowadził z rządem rosyjskim układy o budowę kolei Penza-Łozowaja-Charków (1300 wiorst), oraz o wygotowanie preliminarza budowy całej kolei sybirskiej. Niestety ciężka choroba, jakiej p. Kowarski się nabawił, zmusiła go do przerwania układów, których Pressel sam dalej nie chciał już prowadzić. P. Kowarski musiał wyjechać do Włoch dla poratowania zdrowia, potem bawił czas jakiś w Galicyi i bezinteresownie prowadził budowę gotyckiego kościoła w Barszczowicach pod Lwowem. Powrócił następie do Wiednia, gdzie tow. przedsiębiorców budowy domów czynszowych obrało go swoim prezesem, lecz w półtora roku potem otrzymał od ministra hr. Gołuchowskiego propozycyę objęcia budowy pałacu dla poselstwa austryackiego w Pekinie i kwatery wojskowej. P. Kowarski propozycyę przyjął i do Pekinu wyjechał. Wspomniane gmachy już wybudował, a oprócz tego, znowu zupełnie bezinteresownie, wystawił na gruntach poselstwa kaplicę z kamienia ciosowego, w stylu gotyckim. Teraz wyjeżdża do Tientsinu, aby budować gmachy dla tamtejszego konzulatu austryackiego. W zimie spodziewa się zaglądnąć do kraju.

§ **Tragiczny wypadek.** Do mieszkania sekretarza poselstwa rumuńskiego w Warszawie przybył onegdaj z wizytą wicekonzul poselstwa, p. Teodoresko. Aby się dostać na trzecie piętro, gdzie mieszka sekretarz, p. Teodoresko wsiadł do windy. Winda ruszyła w górę, nagle wicekonzul spadł z góry z głuchym jękiem. Przywołane pogotowie ratunkowe stwierdziło pęknięcie czaszki. Przypuszczają, że p. Teodoresko chciał wysiąść na drugiem piętrze podczas ruchu windy i został uderzony szyną w głowę. Zmarły liczył lat 42. Należał on do jednej ze znakomitych rodzin rumuńskich.

Poświęcenie i otwarcie nowego dworca.

Lwów 26. marca.

Wśród prześlicznej, prawdziwie wiosennej pogody, rozświetlonej złocistymi promieniami porannego słońca, odbyło się dziś uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego lwowskiego dworca kolejowego. A dzień ten po długie lata zapisze się w pamięci mieszkańców naszego grodu, jako chwila nietylko uroczysta, radosna, ale i doniosła w dziejach jego rozwoju. Wszak ten gmach wielki, niby ptak z rozwiniętemi do lotu skrzydłami, wznoszący się na górze grodeckiej, to symbol naszego wyzwolenia się na polu przemysłu z pod opieki centralizmu, to symbol naszej samodzielności, dowód dojrzałości.

Na obszernym placu przed dworcem zebrała się na długo przed rozpoczęciem uroczystości bardzo licznie publiczność, skrzydła stopni wchodowych zajęła służba kolejowa i orkiestra „Czytelni kolejowej“, witająca dźwiękami marsza przybywających gości. Wewnątrz westybulu ustawiono pod witrażem św. Michała, w głębi na tle zieleni kwiatów i krzewów skromny ołtarz, ozdobiony ogromnym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Akt poświęcenia.

Punktualnie o godz. 10 przybył minister Wittek z namiestnikiem hr. Potockim w towarzystwie szefa sekcyjnego, dra Habera, radcy sekcyjnego ministerstwa skarbu, dra Grünberga, starszego radcy budownictwa, Baudischa i radcy budownictwa Arnolda, powitany u drzwi przez radcę dworu p. Wierzbickiedo, Przybyli dalej, marszałek kraju hr. Stanisław Badeni, członkowie wydziału kraj. dr. T. Pilat, T. Romanowicz, M. Glidziuk, naczelnicy władz rządowych: prezydent apelacyi dr. Mniszek-Tchorznicki, wiceprezydent dr. Dylewski, wicepr. dyr. skarbowej Korytowski, członkowie kraj. rady szkolnej, komenderujący jen. Fiedler z liczną jeneralicyą i korpusem oficerskim, starszy prokurator p. Hayderer, prezydent m. Lwowa dr. G. Małachowski, wiceprez. p. Michalski, obaj w wspaniałych strojach narodowych, wiceprez. Ciuchciński, grono radnych m. Lwowa, rektorowie uniwersytetu i politechniki, ks. dr. Fijałek i p. Kępiński, oraz profesorowie obu zakładów naukowych, posłowie dr. Głąbiński, dr. Roszkowski, dr. Dulęba, Gniewosz Włodzimierz, ks. Andrzej Lubomirski, Barwiński, hr. Adam Gołuchowski, T. Merunowicz, rabin dr. Caro, konzul rosyjski p. Pustoszkin, ajent konzul włoski p. Liebman, a dalej grono urzędników kolejowych, między tymi dyrektor okręgu krakowskiego p. Horoszkiewicz i zast. dyrektora okręgu stanisławowskiego, p. Geyer.

Tuż obok ołtarza zajęli miejsca ks. arcybiskup Bilczewski, ks. prałat Lenkiewicz i liczny kler łaciński, po stronie przeciwnej metropolita ks. Szeptycki w wspaniałych szatach liturgicznych, oraz kler ruski i chór alumnów.

Nastąpił akt poświęcenia, którego dokonali obaj księża arcybiskupi. Po odprawieniu modłów odśpiewał chór męzki „Lutni“ pieśń „Lauda anima“ Stegmayera, poczem przemówił ks. arcybiskup Bilczewski w następujące słowa:

Mowa ks. arcyb. Bilczewskiego.

Wasze Ekscelencye, dostojne zgromadzenie! Kościół katolicki śpieszy wszędzie, gdzie jego modlitwy pożądają. Ma on dla dzieci swoich nietylko jedno błogosławieństwo, jak Izaak patryarcha, ale poświęca świątynie, domostwa, szkoły, zagony włościańskie i te ziarneczka, co rzucone w ziemię, mają wyróść kłosem bogatym.

Umocniony miłosnem błogosławieństwem kościoła, geniusz twórczy wieków średnich i następnych zapalał swoje natchnienie u ogniska wiary i stworzył owe nieśmiertelne dzieła, które podziwiamy i czcimy pod nazwą sztuki religijnej.

Cześć dobremu geniuszowi za Madonny Raffaela i za aniołów Fra Angelika!

Ale cześć też — mówię to imieniem kościoła katolickiego, — cześć też geniuszowi naszych czasów, który naturze wyrwał jej tajemnice, ujął w karby iskrę elektryczną. uwięził parę wodną i kieruje niemi, iż muszą słuchać regulaminu ludzkiego. Prawie nie dziwić się, że ten geniusz, który dokonywa jakby przebudowy świata, urabia ziemię w swych rękach, jak garncarz ugniata naczynie gliniane, że ten geniusz, mówię, obiegając na skrzydłach swych odkryć codziennie kilka razy kulę ziemską i wznosząc się w tryumfie na szczyty gór niebotycznych, dostaje czasami zawrotu tak, iż pokłon sobie przywłaszcza, który Bogu samemu się należy. Ale są to tylko chwile zapomnienia. Najczęściej i on prosi o pobłogosławienie swych natchnień i odkryć, rozumiejąc, że tylko potężniejsza od ręki ludzkiej ręka Boża może dziełom człowieka nadać trwałość i pokierować wynalazkami tak, żeby nie były zagubą i rozstrojem świata, ale czem je już stary rygorysta III. wieku Tertullian mieć chce, tj. życia ludzkiego okrasą i wdziękiem, *totus vitae sapor* i co jeszcze ważniejsze, narzędziem do szybkiego rozpromienienia cywilizacyi chrześcijańskiej na najdalsze zakątki ziemi.

W Bogu bowiem nadzieja, że przy pomocy udoskonalonych środków komunikacyi prawda ujawni się z czasem taką, jaką jest

z swej istoty i natury, tj. katolicką czyli powszechną i nie będzie się więcej mówiło, że prawda jest nad Tybrem, Dunajem, Tamizą, ale będzie ona na całej ziemi i cała ziemia stanie się jakby jednym domem, gdzie wszyscy mieszkańcy dzielą się i cieszą wspólną ojcowizną prawdziwej kultury, dobra i piękna.

Półtrzecia roku temu poświęciłem kamień węgielny tego domu. Dziś stawiłem się znowu na poświęcenie ukończonego dzieła, bo wiem, że mię szanowny zarząd budowy zaprosił nie dla konwenansu, ale w chrześcijańskiem ocenieniu słów Pisma: „Jeśli Pan nie buduje i nie zachowa domu, próżno pracowali, którzy go budują“.

Uprawnia mię do tego wniosku fakt, że mężczyźni wszystkich sfer społecznych, podnoszę to z radosną dumą, zapełniali znowu w ostatnich dniach, jak może nigdzie indziej kościoły i nie wstydzili się konfesyonału, a powtóre i ta okoliczność, że na naczelnem miejscu w hali umieszczono obraz patrona kraju, św. Michała, którego imię w dosłownym przekładzie znaczy: *Quis ut Deus* — Kto jako Bóg!

Poświęcając ten gmach, pragnę równocześnie pobłogosławić wszystkim płodom naszej ziemi i owocom pracy jej mieszkańców, które się tutaj codziennie gromadzić będą dla wywozu w świat daleki, a więc jak to w dekoracyach hali także widzimy: znojowi rolnika, mozołom technika i przemysłowca, rzemieślnika pracy i niewiast naszych trudom.

Komu zawdzięczamy ten gmach?

W pierwszym rzędzie i najgłówniej Bogu, dawcy wszelkich darów. Przy tem nie zapominamy jednak, że wdzięczność głęboka należy się Ukochanemu naszemu Monarsze. Ale i Tobie, Ekscelencyo, Panie Ministrze, należy się gorąca od nas podzięka, bo zawsze szczerą życzliwością otaczałeś to dzieło w chwilach wielkiego braku pracy, przyznałeś kredyty i stale darzyłeś zasłużonem zaufaniem czcigodnego naszego dyrektora kolei, zostawiając mu znaczną swobodę działania, co umożliwiło powołanie najlepszych firm i sił krajowych do budowy i wyposażenia gmachu.

Skoro zaś już przemawiam do Ciebie, Ekscelencyo, niech mi będzie wolno stwierdzić wdzięcznem sercem inny jeszcze dowód Twej życzliwości dla nas a mianowicie to, że kiedy Cię kilka tygodni temu prosiłem o zniżkę za przewóz materyału pod budowę kościoła św. Elżbiety obiecałeś najłaskawiej przyznać nam wszystkie możliwe ulgi.

Tobie czcigodny panie radco dworu i dyrektorze serdeczne składam gratulacye do tego pomnikowego dzieła, o którem potomność powtarzać będzie, że ty jego *magna pars fuisti*. Korzystam też z nadarzonej szczęśliwie sposobności, żeby Ci publicznie złożyć pasterską podziękę za życzliwość, jaką otaczasz podwładnych i ich dziatwę, dla której wystarałeś się o kaplicę szkolną, dla której stworzyłeś kolonię wakacyjną w Tuchli i wyjednałeś subwencyę na ochronkę we Lwowie.

Cześć Ci za to!

Nie moja rzecz opisać zalety nowego gmachu. Uczynili to inni lepiej, niżbym ja potrafił. Złączę tylko głos swój z głosem ogółu, który z rzadką u nas jednomyślnością stwierdza, iż roboty murarskie, stolarskie, tapicerskie, blacharskie, konstrukcye żelazne, ornamenty artystyczne zaszczyt przynoszą ich wykonawcom. Dowiedliście niemi, panowie, że w wielu gałęziach przemysłu i sztuki stosowanej śmiało możecie iść o palmę pierwszeństwa z podobnymi wytworami zagranicy.

Wreszcie jeszcze jedno. Przy daleko nawet mniejszych budowach pada prawie zawsze ofiarą jakieś życie ludzkie. Tutaj z tysięcy robotników zajętych lat kilka, ani jeden nie doznał poważniejszego szwanku. Jaka to radość dla serca biskupa, że z okazyi tej budowy żadne dziecko nie zapłakało nad stratą ojca, żadna matka nad śmiercią syna. Jak tu Ojcu niebieskiemu nie być wdzięcznym.

Kończę, oddając ten dom poświęcony i wszystkich, którzy w nim pracować będą, pod stałą i niezmienną opiekę Opatrzności i Najświętszej Panny, królowej naszej i św. Michała Archanioła. Niech Panu Bogu zawsze będzie na chwałę a społeczeństwu na pożytek!

Zabrał następnie głos

Prezydent m. Lwowa,

dr. G. Małachowski. Rozpoczął on od przypomnienia pamiętnego i epokowego dla miasta naszego dnia, kiedy to przed laty czterdziestu trzema po raz pierwszy pojawiła się w tem właśnie miejscu lokomotywa, prowadząca pierwszy pociąg kolei żelaznej, łączącej Lwów z Krakowem. Obecnie w tem samem miejscu powstał wspaniały nowy dworzec, budynek, odpowiadający wszelkim najnowszym wymaganiom architektury, sztuki i wynalazków w dziedzinie komunikacyi. Dzień otwarcia tego nowego dworca i oddania go do użytku publicznego jest dla całego miasta uroczystym i świątecznym. Dworzec bowiem, jego rozmiary i budowa, ornamentyka i kształty hal pozwalają sądzić o rozwoju, wielkości, kulturze i cywilizacyjnym rozkwicie miasta, one usposabiają przyjezdnego lepiej lub gorzej dla tego miasta, one zachęcają go lub odstręczają od odwiedzenia danej miejscowości. Stąd też ten budynek jest dla miasta jednym z najważniejszych w jego kulturalnym postępie, może też wywrzeć wielki wpływ na jego dalszy rozwój ekonomiczny, handlowy i przemysłowy. Oprócz tego wykonanie tego pomnikowego dzieła ma jeszcze inne niemniej doniosłe ogólno krajowe znaczenie. W dotychczasowym centralistycznym ustroju państwowej administracyi kolejowej nie było dotąd wypadku, ażeby które większe dzieło kolejowego budownictwa zostało wykonane wyłącznie krajowemi siłami, pod kierownictwem krajowych inżynierów i architektów, na zasadzie wyłącznie krajowych, tu przez nasze siły sporządzonych planów, rysunków i modeli, przez naszych wyłącznie techników.

Stwierdzić należy dziś z radością, że to pomnikowe dzieło stanowi decydujący przełom w tym ważnym dziale naszej industryi. A rezultat tego pierwszego na tem polu przedsięwzięcia austryackiej administracyi państwowej daje, zdaniem ogółu znawców, wymowne świadectwo tej prawdzie, którą dotąd napróżno głosili wszędzie reprezentanci naszego kraju, że nieufność do naszych sił i stawianie wyżej obcych talentów było nieuzasadnionem.

Nasze siły techniczne i artystyczne wyszły zwycięsko z tej nowej ogniowej próby tem trudniejszej, im trudniejszym dla nas wybór charakteru stylowego, tego dzieła odpowiadającego zasadom nie dość znanej i nie dość pielęgnowonej u nas nowej sztuki, powstałej z tej treści nowoczesnej kultury, jaki jest dla niej secesya XX w.

I dlatego słusznie mówi jeden z najlepszych naszych krytyków sztuki architektonicznej: „że to wszystko może być dumą w obec obcych i zachętą wielką na przyszłość i pomnikiem tych zjednoczonych sił roboczych, inżynierów, architektów, artystów i całej braci majsterskiej i robotniczej, której jest jedno imię... kraj!“

W tem miejscu zwrócił się mowca do ministra dra Witteka, wyrażając mu podziękowanie za ten dowód życzliwości dla kraju, oraz wyrażając nadzieję, że i w dalszych postulatach swych na polu kolejnictwa kraj spotka się z tą samą życzliwością.

A dalej zaznaczył dr. Małachowski, że zasługa to radcy dworu, p. Lud. Wierzbickiego, iż nasze siły zyskały po raz pierwszy zaufanie centralnych władz, on to bowiem długoletnią działalnością na polu technicznego i artystycznego przemysłu ożywił kraj i wzbudził w centralnej władzy to nieograniczone zaufanie do naszych sił i jego odpowiedzialnemu wybornemu kierownictwu zawdzięczamy dodatni wynik tego przełomu.

Po wyrażeniu czci, uznania i podzięki dr. Wierzbickiemu, który „w naszem mieście przepędziwszy niemal cały swój żywot, nietylko jako urzędnik państwowy, ale także jako były członek naszej rady i zarządu naszego Muzeum przemysłowego i jako poseł sejmowy, dał dowody poświęcenia, oddania i popierania interesów naszej stolicy“ — zakończył dr. Małachowski swoje przemówienie życzeniem: „ażeby to dzieło stworzyło nową szczęśliwą epokę w dziejach Lwowa, aby przyczyniło się do rozwoju jego, do ściągania jak najwięcej gości, oby dawało wobec świata świadectwo naszej dojrzałości i samodzielności i oby ci, co tutaj przyjeżdżają i stąd odjeżdżają nie doznali tutaj przykrości, oby te piękne dzieła naszej sztuki, które tu rozpostarto z takim smakiem i przepychem, wywierały zawsze tylko miłe wrażenia, oby w tem miejscu nie było nigdy łez i bolów i oby wszystkich tutaj ochraniał i opieką otaczał ten patron nasz, św. Michał, który tu nad nami rozpościera swoje skrzydła. Mamy w Bogu nadzieję, że tak będzie a otuchę czerpiemy z podniosłych słów błogosławieństwa czcigodnego i ukochanego naszego arcypasterza, który wzniósł o to modły do Pana Zastępów. Za to szlachetne i cenne orędownictwo i za udzielenie nam Swego arcypasterskiego błogosławieństwa składamy Waszej Ekscelencyi najszczersze nasze podziękowanie“. Kończąc, wzniósł prezydent miasta okrzyk na cześć cesarza.

Okrzyk ten obecni trzykrotnie powtórzyli, równocześnie zaś zaintonowała orkiestra hymn cesarski.

Następnie przemówił

minister dr. Wittek.

Dając wyraz radości z powodu, iż ma sposobność wziąć udział w uroczystem otwarciu nowego centralnego dworca i wyrażając najserdeczniejsze podziękowanie ks. arcybiskupowi, dr. Bilczewskiemu i prezydentowi miasta, dr. Małachowskiemu, wyraził się z pełnem uznaniem o budowie nowego dworca, zapewnił, że rząd, usiłując popierać ekonomiczny rozwój kraju, stara się dać wyraz intencyom cesarza którego opieka nieustannie czuwa nad dobrem ludów.

W dalszym ciągu podał p. minister do wiadomości, że cesarz rozporządzem z 23 bm. zezwolił, by z powodu ukończenia budowy nowego dworca we Lwowie dyrektorowi kolei państw. we Lwowie, radcy dworu Ludwikowi Wierzbickiemu, za pełne oddanie się i tak skuteczne kierownictwo budowy wyrażono najwyższe, szczególne uznanie (ogólne brawo!) i aby wyrażono najwyższe uznanie st. radcy bud. przy min. kolei państw., Ernestowi Baudischowi. Nadał również cesarz z tego samego powodu architektowi i budowniczemu miejskiemu, Władysławowi Zacharyewiczowi, tytuł radcy budownictwa, a właścicielowi artyst. zakładu ślusarskiego, Józefowi Goreckiemu, w Krakowie, właścicielowi fabryki mebli, Józefowi Wczelakowi, jakoteż inspektorowi austryackich kolei państw., Franciszkowi Rybickiemu, tytuł cesarskich radców wszystkim z uwolnieniem od taksy; nakoniec starszym komisarzom budownictwa austryackich kolei państwowych, Juliuszowi Fischerowi i Emilowi Cypryanowi, złote krzyże zasługi z koroną. Składając życzenia odznaczonym przez cesarza, wyraził minister imieniem ministerstwa kolei państw. uznanie funkcyonaryuszom lwowskiej dyrekcyi tych kolei, st. insp. Edmundowi Bartmańskiemu, dalej ces. radcom insp. Ign. Drewnowskiemu i A Goetzowi, insp. Józefowi Wysockiemu, st. komisarzowi bud. Albinowi Zazuli i st. rewid. Ign. Krupskiemu; wreszcie werkmistrzowi Józefowi Kraczyło i banmistrzowi Stanisławowi Variselli, a to za udział w wykonaniu budowy i urządzeniu nowego dworca.

Nakoniec podał minister do wiadomości, że z tej samej przyczyny nadano insp. Adolfowi Müllerowi i Jerzemu Guttmanowi tytuł starszych inspektorów.

W końcu wyraził publicznie im. zarządu kolejowego podziękowanie wszystkim, którzy brali udział w pracy koło budowy: inżynierom, przedsiębiorcom, przemysłowcom, robotnikom. Wszyscy oni zasłużyli się około tego dzieła, należy się więc im cześć i chwała a nagrodą im będzie bezwzględne uznanie współobywateli. (Brawa).

Gdy p. minister skończył, rozległy się dźwięki pięknej kantaty Mendelsohna, odśpiewanej przez „Lutnię“, poczem p. minister wręczył pisemne uznania i odznaczenia zaszczyconym niemi uczestnikom budowy, następnie zaś w towarzystwie namiestnika p. Potockiego i gości zwiedzał szczegółowo nowy dworzec.

Około godz. 12 odjechał z namiestnikiem hr. Potockim do miasta.

Minister kolei dr. Wittek był po poświęceniu nowego dworca na śniadaniu u wiceprezydenta dyrekcyi skarbowej p. Korytowskiego, następnie zaś składał wizyty dostojnikom. Na obiedzie będzie u namiestnika hr. Potockiego.

Ruch artystyczno-literacki.

* **Losowanie dzieł sztuki** odbyło się w Krakowie w tow. przyjaciół sztuk pięknych. Rozlosowano między członków 80 dzieł, niektóre o bardzo dużej wartości artystycznej. Wygrały numery 25 49 57 74 76 88 182 361 445 508 520 540 665 675 677 875 1026 1157 1162 1366 1390 1391 1435 1446 1512 1553 1563 1571 1573 1630 1681 1687 1707 1813 1838 1906 1966 1996 2039 2114 2147 2203 2229 2307 2477 2586 2670 2697 2738 2899 2946 2984 3010 3026 3049 3068 3080 3403 3580 3706 3729 3963 4092 4098 4136 4170 4176 4238 4352 4356 4373 4385 4387 4491 4513 4517 4522 4539 4546 4573 4711 4790.

Repertuar teatru lwowskiego miejskiego.

W niedzielę po południu „Dzieci Waniuszyna“ S. Najdienowa.

W niedzielę wieczorem ostatnie przedstawienie operowe „Hamlet“ opera Thomasa.

W poniedziałek „Posłaniec Nr. 6666“ operetka Ziehrera.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę popołudniu „Capstrzyk“, wieczorem „Madej zbój“ Mataussha.

We wtorek „Madej zbój“.

W środę „Koniec Sodomy“ Sudermany.

Z POZNANIA.

(Telegrafem i pocztą.)

— W procesie, wytoczonym przez ks. arcybiskupa Koppa redaktorowi *Górnoślązaka*, p. A. Wolskiemu, stwierdzono, że księża niemieccy używali kościoła do germanizowania ludności śląskiej. Jeden z robotników przesłuchiwany w charakterze świadka zeznał, że ksiądz odpędził go od konfesyonału mówiąc, że mu nie da rozgrzeszenia. Inny znowu świadek, pewien kupiec zeznał, że rozgrzeszenie otrzymał jedynie pod tym warunkiem, że nie będzie nadal prenumerował polskich gazet, ani ich czytał. To samo, co do zakazu czytywania polskich gazet, zeznało także kilku innych świadków robotników. Przesłuchano także jako świadka posła Korfantego, który opisał szczegółowo szykany, jakich doznał, żądając kościelnego ślubu.

Wobec zeznań świadków, obciążających bardzo niemieckie hakatystyczne duchowieństwo na Śląsku, ks. kardynał Kopp cofnął skargę a trybunał uwolnił oskarżonych i koszta procesu nałożył ks. Koppowi.

Z WARSZAWY.

(Pocztą.)

— Projektowana na maj 1905 wystawa elektryczna w Warszawie została z powodu wojny odroczona.

Telegramy i telefonematy.

Sejm węgierski.

Budapeszt 26 marca. Węgierska Izba posłów zgodziła się dziś na propozycyę prezydenta, aby złożona w zeszłym roku przez posła Pappa na ręce prezydyum izby kwota 10.000 koron, którmi Dienes chciał Pappa przekupić, przypadła skarbowi państwa.

Izbę odroczono do 12 kwietnia.

Wrzenie na Bałkanach.

Konstantynopol 26. marca. Wczoraj odeszły z Monastyru cztery bataliony do okręgu, najbardziej zagrożonego przez ruch albański.

Saloniki 26. marca. Centralną siedzibą żandarmeryi macedońskiej i jej komendanta de Georgisa będzie Monastyr.

Proces Dreyfussa.

Paryż 26 marca. W rewizyi procesu Dreyfusa zeznał były hiszpański *attache* wojskowy, Walcarlos, że z wywiadowczego biura francuskiego sztabu generalnego pobierał miesięczną gażę. Na zlecenie trybunału kasacyjnego przesłuchano w Nizzy b. austryackiego urzędnika Przyborowskiego, przez co stwierdzono, że kapitan Marechal nakłonił Czernuskiego do jego zeznań przed trybunałem w Rennes.

Powstanie Herrerów.

Berlin 26 marca. Znowu wyprawiono do kolonij niemieckich w południowo-zachodniej Afryce 16 oficerów z 400 żołnierzami.

Berlin 26 marca. Według depeszy gubernatora Leutweina pobito dnia 16. bm. Herrerów na górze Omatako. Dwóch Niemców poległo a 2 odniosło rany. Herrerzy stracili 10 ludzi. Okolica na północ od Okahandyi jest wolna. Natomiast wielkie masy Herrerów znajdują się na Waterbergu i w dolnej Omurambii.

Rzym 26 marca. Król Wiktor Emanuel udał się do Neapolu.

Kopenhaga 26 marca. Rząd szwedzki ostrzega marynarzy, że podwodne miny założono na wschodniem wybrzeżu Gotlandu. Kapitanom żadnego statku nie wolno wpływać ani do Faroe, ani do Slite bez specyalnego pilota.

Kopenhaga 26 marca. Folkething uchwalił w drugiem czytaniu 57 głosami przeciw 32 projekt ustawy, ustanawiający karę chłosty za zbrodnię gwałtu. Odmienny wniosek z karą robót przymusowych odrzucono.

Wojna.

(Telegramy „Gazety Narodowej“.)

Petersburg 26 marca. Rosyjska agencya telegraficzna otrzymała od generała Pfluga z Mukdenu następujący telegram: Angielskie wiadomości o przejściu przez Japończyków rzeki Jalu, o potyczkach ich z Rosyanami i o tem, jakoby Rosyanie mieli wolną drogę do Motien, są zmyślone.

Z Portu Artura.

Londyn 26 marca. Z Tokio donoszą do tutejszych dzienników, że w nocy na 22 marca Japończycy ponowili próbę zamknięcia Portu Artura przy pomocy t. z. branderów tj. okrętów nie sposobnych do walki. Mianowicie 7 okrętów handlowych pod osłoną 16 okrętów wojennych podjechało aż pod sam Port Artura, poczem w oznaczonem miejscu okręty handlowe zostały zatopione. Dotychczas nie wiadomy jest wynik tego przedsięwzięcia.

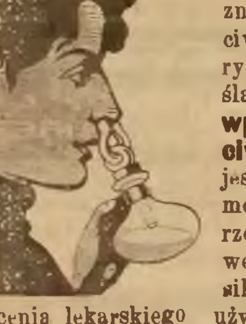
Tokio 26 marca. Biuro Reutera ogłasza sprawozdanie admirała Togo o ostatniej bitwie morskiej koło Portu Artura: Dnia 22 bm. manewrowała połączona flota, jak było ułożone. Dwa oddziały niszczycieli torpedowców już od 20 bm. często podjeżdżały do Portu Artura i jakkolwiek skierowany był na nie ogień rosyjski, nie poniosły wcale szkody. Dnia 22 o godzin. 8 rano pojawiła się japońska eskadra przed Portem Artura, niedaleko zatoki Gołębiej. Dwa wielkie okręty wojenne I kl. „Fuji“ i „Jashima“ otrzymały rozkaz przedsięwziąć pośrednie ostrzeliwanie wewnętrznego portu. Podczas bombardowania rosyjskie okręty powoli wysuwały się z portu i również ostrzeliwały naszą flotę. Nieprzyjaciel usiłował widocznie ściągnąć nas jak najbliżej do portu. Nasze okręty nie doznały żadnej szkody. O godz. 3. popoł. nasza eskadra odpłynęła.

Petersburg 26 marca. *Prawit. Wiestnik* ogłasza nominacyę szefa generalnego sztabu, generał-adyutanta Sacharowa, na ministra wojny, oraz nominacyę W. księcia Cyryla Włodzimirowicza na szefa oddziału marynarki w sztabie komendanta eskadry oceanu Spokojnego.

Petersburg 26 marca. Dzienniki donoszą, że marszałek Nodzu zebrał już 110.000 ludzi w Korei. Dotąd nie wiadomo dokładnie, jakiemi siłami rozporządzać będzie jenerał Liniewicz. Sądzą jednak, że w połowie maja, kiedy Japończycy będą gotowi do ataku na prawe skrzydło rosyjskie, Liniewicz będzie już miał 140.000.

NADESŁANE.

(Za tą rubrykę Redakcya nie odpowiada).



Przeciw katarowi działa znakomicie i jedynie eter przeciwkataralny „FORMAN“, który przez powagi lekarskie określany i polecany bywa **jako wprost idealny środek przeciw katarowi.** „FORMAN“ jestto chlorowany eter metylowy mentolu. Przy zwykłem zakatarzeniu używa się waty formanowej (paczka 40 hal.), zaś przy silnym katarze należy z polecenia lekarskiego używać znakomicie działających pastylek formanowych (75 hal.) do inhalacyi za pomocą flaszeczki inhalacyjnej. Skutek jest **zdumiewający**, a przy początkach kataru prawie niezawodny. Dostać można we wszystkich aptekach.

HOTEL EUROPEJSKI.

Alberta Szkowrona.

Przyjechali do Lwowa dn. 26. marca 1904. L. br. Brückman z Monasterzec, M. Wiśniowska z Podola ros., J. Rakowski z Hermanowic, B. Smiałowski ze Stojaniec, O. Schnell z Firlejówki, Z. Rodzynkiewicz z Delatyna, L. Drzewicki z Rzeszowa, L. Thom z Zełdeca, W. Ostermayer z Wiednia, A. Dietl z Wiednia, dr. W. Czaykowski z Przemyśla, A. Münter z Waniowa.

Z rynków towarowych.

Bank rolniczy we Lwowie. Dnia 26 marca. Ceny za 50 kilogramów loco Lwów Waluta koronowa Pszenica gotowa 8·65 do 8·80, pszenica nowa 0·00 do 0·00, żyto gotowe 6·50 do 6·75, nowe 0·00 do 0·00, owies obroczny gotowy 5·70 do 6·00, nowy 0·00 do 0·00, jęczmień pastewny 5·40 do 5·50, jęczmień browarny 5·75 do 6·00, rzepak 9·15 do 9·40, rzepak nowy 0·— do 0·—, groch pastewny 6·50 do 7·—, groch do gotowania 7·50 do 11·—, wyka 5·75 do 6·00, bobik 5·50 do 6·—, hreczka 0·— do 0·—, kukurudza nowa 0·00 do 0·00, stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo od 150 do 165, koniczyna czerwona 60·— do 75·—, biała 65·— do 80·—, szwedzka 60·— do 75·—, tymotka 22·00 do 28·—.

Spirytus loco za 50 litrów gotowy 20·15 do 20·25 paritas Tarnopol eskontyngentowy 15·15 do 15·25.

Budapeszt dnia 26 marca. Kurs w koronach i po 50 klgr. Notowano pszenicę na kwiecień 8·05 do 8·06, na październik 8·03 do 8·04, żyto na kwiecień 6·43 do 6·44, na październik 6·52 do 6·53, owies na październik 5·52 do 5·53, na kwiecień 5·31 do 5·32, kukurudza na październik 0·— do 0·—; kukurudza na maj 5·20 do 5·21 na lipiec 5·31 do 5·32, rzepak na sierpień 11·15 do 11·25.

Brody 24 marca. W bieżącym tygodniu import zboża rosyjskiego na tutejszym targu zbożowym, który stanowił prawie wyłącznie proso dla tutejszych młynów jaglanych, wynosił przeciętnie 15 wagonów dziennie.

Usposobienie panowało słabe.

Sprzedawano proso z dalszych okolic po 4·— do 4·30 rs, otręby pszenne z bliższych okolic po 3·10 do 3·15 rs, otręby żytnie z bliższych okolic po 3·20 do 3·45 rs.

Wszystko za 100 klg. transito a la rinfusa stacya kolejowa Brody.

Z rynków pieniężnych.

Wiedeń dnia 26 marca. (Telegr. „Gazety Narodowej“.) Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 popołudniu. Akcye austryackiego zakładu kredytowego 643·75, węgierskiego zakładu kredytowego 764·50, Anglobanku 279·00, Unionbanku 525·—, Banku dla krajów koronnych 422·75 Bankvereinu 510·00, Bodencreditu 945·—, galicyjskiego Banku hipotecznego 536·—, kolei państwowych 636·25, kolei południowej 77·25, tramwaju A. —·—, B. —·—, kolei Elbenthal 405·00, kolei północnej 5415, kolei czerniowieckiej 576·00, alpiny 406·75, Rima Muranya 477·50, praskiego towarzystwa żelaznego 1894, fabryki broni 454·—, tureckie tytoniowe 325·—, galicyjskiego karpackiego Towarzystwa naftowego 1170—, oblig. węg. indemniz. 97·85, renta majowa 99·50, austryacka renta koronowa 99·45, węgierska renta koronowa 97·85, 56-let. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·05, 4-procentowe listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół procentowe listy Banku krajowego 101·65, 5-procentowe komunalne obligacye Banku krajowego 111·50, 4-procent listy Banku hipotecznego 98·75, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 102·20 5-procentowe listy Banku hipotecznego 103·55, 4-procentowe galicyjskie obligacye propinac. 99·55, 4 procentowe galicyjskie pożyczki krajowe z roku 1893 99·20, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 97·10, losy tureckie 123·75, marki 117·57 ruble 253·50.

Z powodu przerwania linii telefonicznej Lwów-Wiedeń dalszych telefonematów od godz. 4 popołudniu nie otrzymaliśmy.

Znaczna kradzież. Dziś doniesiono telegraficznie dyrekcyi policyi o dokonaniu znacznej kradzieży w urzędzie pocztowym w Rohatynie. Sprawca dostał się do pokoju, w ktorym znajduje się kasa, otworem, wybitym w murze i skradł kwotę przeszło 8.500 koron. Sledztwo wdrożono natychmiast.



Rasowe psy

każdego rodzaju, od najmniejszych karzełków do największych olbrzymów — posyła najdoskonalsze

W. FUCHS, 167
Prag-Klamovka, Böhmen.
Illustrowane cenniki bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 2 ct. od wyrazu.

Pierniki po różnych cenach. **Herbatniki doskonałe,** sporządzone podług najlepszych przepisów, pudełko (70 sztuk) 1 k. 20 h. **Owoce kandyzowane** pudełko 1 k. i 2 k. **Kiełbasy polskie** na surowo do jedzenia klg. 2 korony. **Polędwica i szynka westfalska** w pęcherzu klg. 3 k. 90 h. **Półgęski** (jak pomorskie) klg. 3 k. 90 h. — poleca **Dwór Łapszyn, Brzeżany.**

Wapno do budowy, wagonami do każdej stacyi (lub wązkami do Lwowa) dostarcza od 1. marca **„Spółka wapienników Lwowskich", Lwów, ulica 3. Maja 7,** parter na prawo. — Cena przystępna. — Koszt frachtu podajemy. 34

Rowery
z pierwszorzędnych fabryk.

Rowery z motorem „Republik", przybory dla kolarzy, warstat reperacyjny. **Rakiety, piłki i siatki do Tennisa** poleca w największym wyborze magazyn towarów sportowych 259

W. Łukasiewicz,
Lwów, Akademicka 26.

Taczki wyrabia **JAN WARTA w Makowie** (Galicya). 48

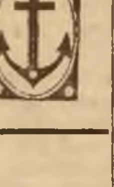
Zakład leczniczy PRIESSNITZTHAL w MÖDLING pod Wiedniem
dla chorych **na nerwy — na cierpienia płuc i krtani — na katar żołądkowy — cierpienia wątroby — choroby brzuszne — hemoroidy — reumatyzmy i ogólne osłabienie.**

Metody leczenia:

Leczenie wodą	Inhalacya podług dr. Bulling
Leczenie elektrycznością	Psychotherapia
Powietrzne i słoneczne kąpiele	Kąpiele kwasorodowe
Dobre odżywianie	Masaż

Zdrowotna gimnastyka.
Cenniki gratis. 73
Główny lekarz: **Dr. Józef Weiss.**

9382
Marka ochronna: **kotwica.**
Liniment. Caps. Comp.
z Richtera apteki w Pradze, uznane powszechnie jako **najdoskonalsze bóle uśmierzające nacieranie,** jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia.
Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną **„kotwicą"** z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy.



Apteka Richtera pod „złotym lwem" w Pradze,
I. ulica Eliszkiny 5

Stefan Grudziński organmistrz w Jaśle

zawiadamia Wlbn. Duchowieństwo, iż buduje organy różnych systemów, oraz stare organy z gruntu naprawia. — Przerabia i ulepsza wszelkie części mechaniczne, dorabia głosy różnej intonacyi oraz klawiatury i miechy najnowszej konstrukcyi, po cenach możliwie umiarkowanych na raty lub za gotówkę, ręcząc piśmienną gwarancyą na 10 lat.

Posiadam wiele świadectw od Wlbn. Duchowieństwa za mą ścisłą i sumienną pracę z dyecezyi krakowskiej, kieleckiej, przemyskiej i z Czech. 256

W pracowni mej są do nabycia nowe organy do mniejszych kościołów i kaplic, na żądanie może być wysłana fotografia tych organ.

Polecając się łaskawym względom Wlbn. Duchowieństwa, zostaję z poważaniem

St. Grudziński.

Wszelkie nasiona

kartofle, kukurudzę,

żużle Thomasa

nadfosforany, kainit, sól potasową 40%

Maszyny rolnicze

oliwę do maszyn itp., węgiel kamienny z Jaworzna i Królestwa Polskiego oraz górno-szląski, poleca

Towarzystwo Rolnicze okręgowe ***w Wieliczce,***

bezpośrednie zastępstwo kilkunastu fabryk. 240

Bittner'a spirytus szpilkowy

powinien się znajdować w każdym pokoju chorego i dziecinnym. Jedyny prawdziwy destylowany wyciąg z sosny, którego balsamiczne składniki zawierające kwasoród, rozpylone w pokoju nadają znakomite usługi lecznicze na chore organa oddechowe i są znakomitą prezerwatywą przeciw chorobom dziecięcym.



Prawdziwy spirytus szpilkowy Bittner'a jest z obok wydrukowaną marką ochronną bociana i z wypalonym korkiem, do nabycia u c. k. nadw. dostawcy

Jul. Bittnera
Aptekarza w Reichenau, N. A.
Cena jednej flaszki szpilkowego spirytusu k. 1·60, 6 flaszek 8 k., patentowany rozpylacz k. 8·60. 79

Obwieszczenie.

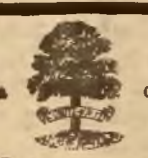
Wierzytelny odpis: do l. Mag. 5210 1903. Działo się w IX. Departamencie Magistratu w dniu 24 marca 1904. Protokół spisany z p. Giovanni Zuliani, przedsiębiorcą robót cementowych we Lwowie w sprawie wadyum złożonego w r. 1900 na zabezpieczenie wybudowania kanału odprowadzającego wodę ze zbiorników przy ul. Zielonej. Zgłasza się w dniu dzisiejszym p. Zuliani (ojciec) i oświadcza: Ponieważ sprawdziłem osobiście w dniu wczorajszym w Krakowie, że 4% list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ser. IV. nr. 13540 na 1000 koron złożyłem tytułem wadyum na roboty wykonywane dla c. i k. wojskowości w Krakowie — a to w roku 1903 wspólnie z inżynierem p. Kazimierzem Brzezińskim, ponieważ odnośne kupony po koniec pierwszego półrocza 1903 sam realizowałem — przeto odwołuję niniejszem moje podanie z 15 stycznia 1903 do L. M. 5210|1903, którem żądałem od Magistratu kr. st. m. Lwowa zwrotu wyżej opisanego listu zastawnego na 1000 koron, przekonałem się bowiem obecnie, że na wykonanie kanału przy ul. Zielonej w roku 1900 i następnych żadnego wadyum nie złożyłem a tylko kasa m. ściągnęła mi w listopadzie 1900 kwotę 200 tj. dwieście koron jako uzupełnienie rzekomo złożonego wadyum do kwoty kaucyjnej, to jest 1.200 koron. Ze względu, że tak podanie moje, jakoteż następnie ustne domaganie się zwrotu listu zastawnego nr. 13540 na 1000 koron polegały na pomyłce, za którą zupełną odpowiedzialność ja sam przyjmuję, przeto oświadczam, że w powyższej sprawie obowiązuję się własnym kosztem i staraniem umieścić stosowne odwołanie i sprostowanie w dziennikach miejscowych. — Giovanni Zuliani. — Jako świadkowie: Jan Marcichowski komisarz Magistratu, Stanisław Platowski koncepista Magistratu. — Na tem zakończono. D. j. w. Hobgarski, radca Magistratu.

Ciąg dalszy: Ja Giovanni Zuliani oświadczam, iż zezwalam na opublikowanie treści tego protokołu w dziennikach krajowych celem odparcia podanych wiadomości o rzekomem zaginięciu mego wadyum, gdyż jak świadczy moje zeznanie, wiadomość w dziennikach była nieprawdziwą i polegała na mylnych informacyach. We Lwowie d. 24 marca 1904. Giovanni Zuliani. — Jako świadek: Jan Marcichowski komisarz Magistr. Stempel na 1 koronę. L. rep. 29384. Stwierdzam, że osobiście mnie znany p. Giovanni Zuliani, przedsiębiorca i właściciel realności we Lwowie zamieszkały, własnoręczność swego podpisu pod powyższym protokołem umieszczonego, wobec mnie uznał, a zarazem „ciąg dalszy" tegoż protokołu wobec mnie własnoręcznie podpisał. We Lwowie dnia dwudziestego czwartego marca roku tysiąc dziewięćsetnego czwartego. Antoni Teleśnicki (dekretem c. k. Sądu krajowego we Lwowie z 23/11 1903 l. 3956 13 N. M./3) mianowany substytut ck. notaryusza we Lwowie. Pieczęć: Franciszek Pissek ck. notaryusz we Lwowie w Galicyi. **Giovanni Zuliani i Syn.** Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych we Lwowie.

Pasaż Hausmana Lwowskie 275

Foto-Plastikon

(46 razy premiowane).
Od 27 marca do 2 kwietnia do widzenia.
Życie Chrystusa Pana i miejsca pamiątkowe w Ziemi św.
Wstęp 20 halerzy.



264 Marka ochronna.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów do nabycia u

A. Maczuskiego w Wiedniu
III/2 Erdbergerlände 2.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najlepiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny,** nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flasz. ekstraktu orzechowego k. 6 i 3
1 pudełko z 6 flaszk. na próbę k. 7·50
Mleko orzechowe, reger. włosów k. 6 i 3
Pomada orzechowa i olejki orzech. 4 i 2
Pasta orzechowa do cieniow. brody k. 2
Ekstrakt orzechowy podwójny barwa na brodę . . . . k. 6 i 4

We Lwowie u **Zygmunta Rueckera** apt., w składzie materyałów **Al. Hübnera.** i w drogueryi **Piotra Mikolascha i Sp.**

Przy kupnie zwracać uwagę, aby Ekstrakt orzechowy był wyrobu A. Maczuskiego, gdyż znajduje się wiele podobnych podrabianych preparatów.

Ochraniajcie swoje nogi

przed nagniotkami, guzami, przemoczeniem, zimnem. Wszystkie te przypadłości powstałe przez nadmierne pocenie i noszenie piekących podeszew, ustają przy noszeniu **Dr. Högyes'a patent. asbestowych podeszew** za parę 80 hal., kor. 1·20, 2·40.



Noga przy noszeniu dawnych piekących podeszew.

Noga przy noszeniu asbestowych podeszew.

Asbestowe potniki k. 1. Odsprzedawcom wysoką prowizyę. Cenniki gratis. **Skład główny wyłącznie asbestowych towarów: Wien I., Dominikanerbastei 21,** róg Franz Josefs Quai. Wysyłka za pobraniem. 154



Kapelusze i cylindry

własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najtańszych cenach, poleca

FABRYKA KAPELUSZY pod firmą

ANTONI KAFKA
Lwów, ul. Halicka 4 (obok katedry).

Także kapelusze i cylindry z fabryki P. et C. Habiga, nadwornych dostawców w Wiedniu. — Kapelusze „loden" z fabryki A. Pichlera w Gracu, oraz wielki wybór kapeluszy słomkowych dla panów i dzieci. — Cenniki gratis i franco. 270

✚ Szczupli ✚

osłabieni i dzieci **nabiorą ciała** po krótkiem użyciu najlepszego środka pożywnego

„Kopolo" (pr. ochron.)

Panie mieć będą wspaniały biust.
W dawkach po k. 1·80 3·60 6·—
na 6 14 30 dni

Pewne działanie. Wiele podziękowań. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. En gros: Fr. Vitek & Co., Prag, Wassergasse nr. 33. **We Lwowie: Piotr Mikolasch i Sp.** apt., — Z. Rucker, apt pod srebrnym orłem. 119

Inseraty
dla dzienników wiedeńskich
jakoteż dla innych gazet krajowych i zagranicznych załatwia najtaniej
RUDOLF MOSSE
Wiedeń I., Seilerstätte 2.



¼ funt. **paczka** 1 kor., 1·20, 1·40, 1·60 i wyżej.
Indo Ceylon koron 1·30 i 1·70.
Okruchy 70 h., 80 h., 1 kor. i 1 kor. 20h.
Wszystko netto **waga** cłowa, cayli **500 gramów** — nie 420 gramów za 1 funt rosyjski — o 20% mniejszy.
Proszę wszędzie **żądać** Herbatę Monopol z Rączką.

Z magazynu JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie
Największy zbyt Herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.
53

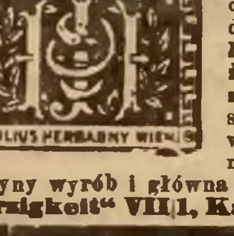
HERBABNY'ego

Syrop wapienno-żelazisty

z kwasów podfosforanowych.

Od lat przeszło 34 używany i przez wielu lekarzy jak najlepiej polecany syrop przeciw cierpieniom płucnym, gdyż usuwa flegmę i łagodzi kaszel. Ponieważ posiada gorzkie składniki pobudza apetyt i trawienie, a przez to ułatwia odżywianie. Wprowadza do organizmu żelazo w stosunku łatwo strawnym, przyczynia się znakomicie do wytwarzania krwi, zaś dzieciom zadawany z powodu zawartości soli fosforowo-wapiennych ułatwia im tworzenie się kości. 22

Cena flaszki Herbabny'ego syropu wapienno-żelazistego: 1·25 = k. 2·50, pocztą 20 ct. = 40 h. więcej za opakowanie.



Zastrzeżenie! Ostrzegamy przed tak samo lub podobnie nazwanemi naśladowniotwami, a tak odmiennemi w swoich składnikach a temsamem i działaniu od naszych od lat przeszło 34 pozostałych oryginalnych preparatów syropu wapienno-żelazistego z kwasów podfosforanowych. Prosimy zatem zawsze wyraźnie żądać **Herbabny'ego** syropu żelazisto-wapiennego i baczyć, aby obok wydrukowana a przez władzę zaprotokołowana marka ochronna znajdowała się na każdej flaszce.

Jedyny wyrób i główna wysyłka: **Wiedeń, apteka „zur Barmherzigkeit" VII/1, Kaiserstr. 73—75.** Składy we wielu aptekach.



Ostatnie nowości
Nadszedł świeży transport
najnowszych lornetek w dużym wyborze i w najnowszych wzorach
Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy
Lwów, plac Halicki I.
9432

W celu oddania w przedsiębiorstwo

robót murarskich w kościele św. Mikołaja

ogłasza się niniejszem

publiczną licytacyę.

Termin wnoszenia ofert naznacza się dzień 31. marca o godzinie 11 przedpołudniem. Plany, cenniki i warunki budowy oglądnąć można w Urzędzie budowniczym w godzinach urzędowych.

We Lwowie dnia 23 marca 1904.

Z Magistratu król. st. Miasta Lwowa. 271

Najpierwsze w świecie kąpiele błotne

Franzensbad

posiadają najsilniejsze źródła żelazne, lekko strawne kwasorodowe, alkaliczne słone wody Glauberskie i litowe. Naturalne kąpiele kwasorodowe, żelazne, mineralne, solankowe i rzeczne, wzmacniające kąpiele błotne, parowe, słoneczne, elektryczne i gazowe, inhalacya i instytut medyczno-mechaniczny.

Wskazane przy: **anemii, błędnicy, skrofułach, reumatyzmie, gichcie, przy katarach płuc,** pęcherza i organów trawienia, obstrukcyi, cierpieniach **nerwowych,** neurastenii, histeryi, przy **słabościach kobiecych,** chorobie i osłabieniu serca, przy chronicznych zapaleniach muskułów i woreczka sercowego, przy neurozie i otłuszczeniu serca. **Sezon od 1. maja do 30. września.** Wysyłka leczniczych wód litowych i ze źródła Natalii.

Cenniki bezpłatnie 274



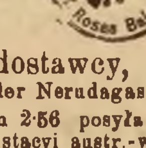
Parkiety i posadzki deszczułkowe

oraz **wszystkie wyroby stolarskie** jako to:
drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itd. poleca fabryka parowa

Braci Wczelak
we Lwowie. 261

Utrzymanie zdrowo żołądka

polega głównie na szybkiem i regularnem trawieniu a usunięciu możliwej obstrukcyi. Skutecznym, a przyrządzonym starannie z wyszukanych najlepszych ziół lekarskich, podniecający apetyt, dobrze działający na trawienie, również jako łagodny domowy środek przeczyszczający, który znane skutki nieumiarkowanej złej dyety, przeziębienie, obstrukcyę, zgagę, wzdęcie, nagromadzenie kwasów i kurcze uśmierza, jest **Dr. Rosa balsam na żołądek** z apteki B. Fragnera z Pragi.



OSTRZEŻENIE! Wszystkie części opakowania mają prawnie zastrzeżoną markę ochronną.

102 **Główny skład: Apteka**

B. FRAGNERA, c. k. nadworni dostawcy,
„Pod czarnym orłem", Praga, Kleinseite 203, Ecke der Nerudagasse.

Wysyłka odwrotna. Za nadesłaniem koron 2·56 posyła się dużą flaszkę, a za k. 1·50 małą flaszkę, opłacone do każdej stacyi austr.-węg.

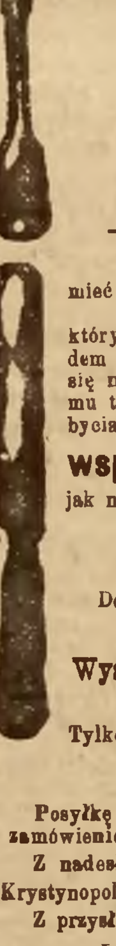
Skład w aptekach Austro-Węg. We Lwowie w znanych aptekach.

A. DENIZOT, Właściciel Szkółek, Poznań 3,

poleca 253

wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, konifery, drzewa alejowe, wysadki szparagowe i truskawkowe, rośliny na żywopłoty itd.

Cenniki illustrowane na żądanie darmo i opłatnie.



Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego lądu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małem tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upełnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty:

6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską kliugą,
6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra,
12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra,
1 chochla z amerykańskiego srebra,
1 chochelka z amerykańskiego patent. srebra.
6 angielskich spodków Victoria, G. N. 27/3
2 wspaniałe świeczniki,
1 sitko,
1 rozsypywacz cukru.

42 przedmiotów tylko za **złr. 6.60.**

Te **42** przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę **złr. 6.60.**

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskróś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancyą zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest **żadnem oszukaństwem,** zobowiązuje się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególniej nadaje się na

wspaniały podarunek weselny i okolicznościowy

jak niemniej dla **każdego domostwa.**

Dostać można **tylko** pod adresem: 9896

A. HIRSCHBERG'A
Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.
Wien II., Rembrandstrasse 19/K. — Telefon Nr. 14597.
Wysyłka na prowincyę za gotówkę lub za zaliczką.
Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:
Kraków, 21 maja 1899.

Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że posyłam dalsze zamówienie. **Księżna Amalia Czetwertyńska.**

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.
Krystynopol, Galicya. **Siostra Joanna,** przełoż. Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.
Lubaczów, Galicya. **Bablo,** kapitan.



Wyrabiana w Austryi
Nowość!

KLEINOSCHEG DERBY sec

Preparowany 9582
z francuskich win.
Wszędzie do nabycia.

Parowa fabryka

biszkoptów i pierników

Stanisława Gurgula

c. k. dostawcy dworu 234

w Jarosławiu

poleca swe znane z dobroci wyroby. — Fabryka odznaczona 41 medalami i 6 dyplomami honorowymi na wystawach krajowych i międzynarodowych.

MARIENBAD (Czechy) 265

628 metrów, podalpejski klimat, osłonięte wysoko położonymi lasami. **Kreuzbrunn, Ferdinandsbrunn,** najsilniejsze w Europie słone wody glauberskie (5 gr. w litrze). Skuteczne: na choroby serca (otłuszczenia), wątroby, kiszek, zły obieg krwi etc. — **Rudolfsquelle,** znaczna zawartość kwasu węglowego, wapna i magnezyi. Skuteczne: na leczenie gichtu, cierpienie pęcherza, chroniczny katar nerek i kiszek, kobiecych chorób, kamień w pęcherzu etc.— **Ambrosiusbrunn,** najsilniejsze w żelazo (0 177 gr. w litrze) Skuteczne przeciw anemii etc. — **Naturalne kąpiele kwasorodowe** w przeróżnych odmianach. **Kąpiele błotne** z własnych składów błota (rocznie 75.000). **Kąpiele w zimnej wodzie. — Parowe i elektryczne. — Balneologiczno-hygieniczny instytut. — Instytut Zandera. — Żętyca. — Frekwencya 24.000 nie licząc przejezdnych. Cenniki bezpłatnie przez urząd gminny.**

Bezpłatnie rozsyłam
moje wskazówki przeciw **rupturze**
zatkaniu stolca i
236 **hemoroidom**
Dr. M. Reimanns Maastricht nr. 74 (Holandya).
Opłata listów 25 a kart 10 hal.

Pożyczki na losy

i inne papiery wartościowe

udzielam w każdej wysokości pod korzystnymi warunkami. Spłata tej pożyczki nastąpić może stosownie do życzenia albo odrazu albo w dogodnych ratach miesięcznych.

Również i w bankach, kasach oszczędności lub u osób prywatnych zastawione losy i papiery wartościowe wykupuję i mogą one albo u mnie w depozycie być przechowane lub odsprzedane. Na życzenie mogą być napowrót odkupione przez ratalną spłatę miesięczną, przyczem cała cena kupna po potrąceniu 1 raty pozostawioną jest do dyspozycyi właściciela losu, jak również i zagwarantowane ma pełne prawo do wygranej.

Edward Urban, w Bernie,
Dom bankowy. 196
Grosser Platz nr. 25 (dom własny).
Firma założona w r. 1869
Rzetelnych agentów ustanawia się wszędzie.
Ceny niskie Wysoka prowizya.

Tysiące



wypadków słabości

powstaje wskutek złych na przeciągi narażonych klozetów. 202

Guttmanna patentowane

hygieniczne klozety pokojowe

są według orzeczenia pierwszorzędnych powag lekarskich niezbędne do utrzymania zdrowia, jakoteż w czasie opieki chorych.

Szczegółowo illustrowane cenniki bezpłatnie i franco w filii c. k. uprz. fabryki klozetów

L. Guttmann, Lwów,
ul. Jagiellońska l. 8.

Największy wybór wszystkich gatunków: Klozetów domowych i pokojowych, stolców klozetowych, Pots de chambre, Bidets, wanien kąpielowych, kompletnych urządzeń kąpielowych, pieców gazowych, Rechauds (kuchenki gazowe), mebli mosiężnych i żelaznych, wózków dziecinnych, foteli do wożenia chorych, hygienicznych spluwaczek, papieru klozetowego etc.

Jeneralny skład dla Galicyi austro-węgierskiego **Thermophor-przedsiębiorstwa.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.